

Gazeta BIAŁOSTOKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 219 (3448)

Piątek, 14. IX. 1962 r.

Cena 50 gr.

W przyszłym roku

Dalsza poprawa zaopatrzenia rolnictwa

WARSZAWA (PAP) 13. 9.

Mechanizacja naszego rolnictwa wymaga od przemysłu systematycznego zwiększenia dostaw sprzętu i urządzeń. W opracowanych ostatnio planach zaopatrzenia rolnictwa w maszyny na 1963 r. ustalono, że dostawy ich tylko z fabryk krajowych (bez ciągników, części zamiennych) osiągną wartość 2.670 mln zł, tj ok. 5 proc. większą niż w br.

W przyszłym roku wieś otrzyma wiele nowych, nie produkowanych dotychczas maszyn. Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych wypuści na rynek m. in. pierwszą serię produkcyjną — 30 sztuk zbożowych kombajnów przyczepnych KZP-1,5. Fabryka Maszyn Żniwnych w Floku dostarczy serię „Informacyjna” — 30 szt. małych samobieżnych kombajnów buraczanych o szerokości roboczej 1,8 m. Podobną serię pierwszych krajowych kombajnów buraczanych w ilości 30 szt. wyprodukuje Fabryka Narzędzi Rolniczych w Słupsku. Do dyspozycji rolnictwa będzie w przyszłym roku 600 dużych samobieżnych kombajnów do zbioru zbóż typu „Vistula”.

O wiele lepsze będzie zaopatrzenie rolnictwa w ciągniki. Na rynku znajdzie się m. in. 15.200 „Ursusów

C-325” — (w br. — 11.000), 1000 traktorów gąsienicowych typu D-70 (w br. 750) oraz ok. 1000 lekkich, jednoosiowych marki „Dzik”, przeznaczonych przede wszystkim do prac ogrodowych i leśnych.



Chłonkowie Państwowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu im. A. Krowa w Leningradzie, występujący na Wybrzeżu, wykorzystują czas wolny, by przy pięknej pogodzie obelżyć polskie miejscowości nadmorskie. CAF — fot. Ukłajewski.

Nowe represje w Hiszpanii

PARYŻ (PAP) 13. 9.

„Dziennik „Humanite” podaje wiadomość o nowych aresztowaniach w Hiszpanii, a szczególnie w San Sebastian i Puente-Jenil (prov. Kordoba).

Wiadze frankistowskie biorą obecnie odwet na przywódcach wielkich strajków, jakie odbywały się niedawno w Hiszpanii. Aresztowani znajdujący się w więzieniu Sewilii torturowani byli w czasie śledztwa. „Humanite” podkreśla, że z Hiszpanii napływają wciąż nowe wiadomości o aresztowaniach i torturach.

Rozpoczęło się Zgromadzenie Ogólne Światowej Federacji Uczonych

MOSKWA (PAP) 13. 9.

W czwartek przed południem rozpoczęło się w uniwersytecie moskiewskim VII Zgromadzenie Ogólne Światowej Federacji Uczonych zrzeszającej około 200 tys. uczonych z 22 krajów.

Zgromadzenia ogólne odbywają się kolejno w różnych krajach. W Związku Radzieckim obradować będzie ono po raz pierwszy.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) 13. 9.

Na posiedzeniu w dniu 12 bm. Rada Państwa ratyfikowała podpisaną w Bukareszcie dnia 25 stycznia 1962 r. umowę między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Rumuńską Republiką Ludową o pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych.

Ogłoszono listy wyborcze w Algierii

ALGIER (PAP) 13. 9.

Biuro Polityczne Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego ogłosiło nowe listy kandydatów, którzy 29 września będą się ubiegać o 196 miejsc w konstytuancie algierskiej. Około 30 proc. kandydatów, którzy figurowali na pierwszych listach ustalonych 19 sierpnia, zostało wyeliminowanych. Zastąpiono ich 59 nowymi kandydatami. Cene ostatniego kryzysu politycznego zapłaciły przede wszystkim osobistość, które w sporze między Biurem Politycznym a wilajami IV i III odmówiły zajęcia stanowiska. Wśród nich wymienić należy premiera Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej Ben Khedde, ministra TRR Bussafa i członka Krajowej Rady Rewolucji Algierskiej Ben Jahie. Kandydatami pozostali natomiast nadal leźni przeciwnicy Biura Politycznego z byłym premierem Belkassem Krimem na czele.

Polsko - norweskie rozmowy handlowe

WARSZAWA (PAP) 13. 9.

Do Warszawy przybyła norweska delegacja handlowa, której przewodniczy dyrektor departamentu MSZ — NIC. A. Hougner. Delegacja przeprowadzi w Warszawie rozmowy w sprawie wymiany handlowej między obu krajami w roku 1963.

Rada Bezpieczeństwa zaleciła przyjęcie Jamajki i Trinidadu do ONZ

NOWY JORK (PAP) 13. 9.

W środę wieczorem w Nowym Jorku odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym omawiano wniosek dwóch nowych państw: Jamajki oraz Trinidadu i Tobago w sprawie przyjęcia ich do ONZ. Rada jednomyślnie zaopiniowała oba wnioski i wydała zalecenie w sprawie przyjęcia tych krajów Zgromadzeniu Ogólnemu w poczet członków ONZ.

Nacjonalizacja elektrowni we Włoszech

RZYM (PAP) 13. 9.

Włoska izba deputowanych wypowiedziała się większością głosów za nacjonalizacją produkcji energii elektrycznej w kraju. Wszystkie elektrownie z wyjątkiem należących już do władz municypalnych zostaną przekazane pod zarząd państwowego wydziału do spraw energii elektrycznej. Działalność wydziału kontrolowana będzie przez ministerstwo przemysłu i handlu, a jego budżet be-

dzie co roku rozpatrywany przez parlament.

Nacjonalizacja produkcji energii elektrycznej we Włoszech stanowi poważny sukces ruchu demokratycznego.



1.250 tysięcy dzieci ucząca się do szkół podstawowych na Kubie. Jest to dwukrotnie więcej niż w 1958 roku. Podwoiła się również ilość uczniów w szkołach średnich w powiązaniu z okresem przedrewolucyjnym.

NA ZDJĘCIU: dziewczęta ze szkoły Ruben Martinez w Hawanie. CAF

Uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych

Wieloletni zlot Chórów i Zespołów Artystycznych

Jutro rozpoczynają się uroczystości 900 - lecia Bielska

Od kilku już miesięcy Bielsk Podlaski, jedno z najstarszych miast na Bia-



łostockożynie, starannie przygotowuje się do jubileuszowych uroczystości z okazji 900-lecia swego istnienia. Przewiduje się, że w sobotę i niedzielę przybędzie do Bielska kilkanaście tysięcy mieszkańców Ziemi Bielskiej oraz z terenu woj. bielskiego.

W SOBOTĘ, 15 bm., o godz. 11 w sali kina „Znicz” odbędzie się uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych. Następnie o godz. 13 oddany zostanie hold bojownikom, poległym o wyzwolenie Ziemi Bielskiej spod hitlerowskiej okupacji. Wieczorem w kilku punktach miasta wystąpią będą zespoły artystyczne.

W NIEDZIELĘ, 16 bm., na placu obok gmachu Łacium Ogólnokształcącego odbędzie się wiec mieszkańców miasta i okolicznych wsi i miasteczek. Początek wieceu — godz. 11. W godzinach popołudniowych, dla uczczenia XX rocznicy powstania PPR i Tyśiąclecia Państwa Polskiego, odbędzie się w Bielsku Podlaskim Wojewódzki Zlot Chórów i Zespołów Artystycznych. (5)

Studium Religioznawcze powstaje przy WUM-L w Białymstoku

Ponieważ w ubiegłym roku odczyty i wykłady na tematy religioznawcze cieszyły się dużym powodzeniem, kierownictwo Wieczornego Uniwersytetu Markszizmu - Leninizmu w Białymstoku postanowiło w bieżącym roku zorganizować jednoroczne Studium Religioznawcze.

Program Studium jest bardzo interesujący wykładami będą znani naukowcy warszawscy — jednym słowem, warto zapisać się na Studium Religioznawcze. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat WUM-L, ul. Próżniacka 3, pokój 24, tel 48-64, do dnia 1 października br.

Wyprawa po drugi dok pływający

GDAŃSK (PAP) 13. 9. W czwartek wyruszył z Gdyni do Bremy holownik „Koral”. Do niemieckiego portu zdąży również holownik „Jantar”. Obydwie jednostki podejmą nielata zadanie przyholowania z Bremy do Gdańska drugiego doku pływającego. Poprzedni dok pływający o nośności 5 tys. ton — jak wiadomo — po zbudowaniu w Anglii przyholowano do szwedzkiej stoczni remontowej.

POGODA

DZIS — zachmurzenie umiarkowane. Przelotne opady deszczu. Temp. do 18 stop. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunku zachodnich i północno-zachodnich. JUTRO — bez zmian. Ciepły.



W dniu 12. IX. 62 r. i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął przebywającego w Polsce przewodniczącego Unii Agraryszczy Fińskiej — prof. Vienna Johanna Sakselaina.

CAF — fot. Czarnogórski

Kuba podejmie niezbędne kroki by zagwarantować swoje bezpieczeństwo - oświadcza Fidel Castro

WASZINGTON (PAP) 13. 9.

Radzieckie oświadczenie w sprawie Kuby skłoniło przedstawicieli niektórych amerykańskich kół politycznych do bardziej realistycznego spojrzenia na politykę wobec Kuby.

Waszyngtoński korespondent PAP red. Henryk Zwierny pisze, że większość dzienników zaleca ostrożność i wypowiada się przeciwko jakimkolwiek awantom. Znamienny jest tutaj artykuł „New York Times”. Dziennik ten pisał w czwar-

tek w artykule wstępnym, iż rząd Stanów Zjednoczonych powinien niedopuszczyć do wykorzystania terytorium amerykańskiego przez uchodźców kubańskich jako bazy do atakowania Kuby. „Bez względu na to jak bardzo nam Amerykanom nie podoba się reżim Castro — zaznacza dziennik — Stany Zjednoczone nie powinny pozwolić, by stosunki z innymi krajami były zakłócone przez cudzoziemców, nawet jeżeli są oni miłe widziani, a ich sprawa traktowana z sympatią”.

„New York Times” stwierdza dalej, że uchodźcy, którzy w poniedziałek ostrzelali na wodach kubańskich 2 statki, postąpili „lekomyślnie, nie licząc się z konsekwencjami, jakie mogą z tego wynikać dla Stanów Zjednoczonych i dla ich własnych celów”.

HAWANA (PAP) 13. 9.

W wtorek wieczorem premier Fidel Castro wygłosił przemówienie telewizyjne, w którym ponownie podkreślił, że rząd Kuby i naród kubański zdecydowanie są bronić swojej suwerenności w obliczu niebezpieczeństwa agresji ze strony USA.

Kuba — podkreślił Castro — podejmie wszystkie niezbędne kroki w oparciu o Ciąg dalszy na str. 2

SPORT

J. Schmidt - pierwszy złoty medal dla Polski

Finałowe konkurencje II dnia lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Belgradzie rozpoczęły się dla Polaków niesympatycznie. Pierwsze niepowodzenie zanotował w rzucie dyskiem Piatkowski. Złoty medal w tej konkurencji wywalczył 8,11 zdobył trzeci w finale (ZSRR) srebrny wywalczył niespodziewanie Koch (Holandia) - 8,96, a brązowy również niespodziewanie Müller (Niemcy) 8,547. Piatkowski osiągnął rezultat 5,13, a więc poniżej swoich możliwości, i musiał zadowolić się 4. miejscem. Międzyniejski zajął 6. miejsce (ZSRR) - 54,74, a 6. Szczepaniak (Węgry) - 54,66.

Nierwytłoczony emocjonujący i zwyciężył finalnie jako 100 m. O kolejności miejsc zdecydowały dopiero fotokomórka. Sensacyjne zwycięstwo i tym samym tytuł mistrza Europy wywalczył Francuz Piquemal - 10,4 przed swoim rodakiem Delecour - 10,4 a brązowy medal zdobył Niemiec Ganser - 10,4. 4 i 5 miejscem podzielił się Polak Jukołowski i Niemiec Hebauf - po 10,4. Jeden z faworytów biegu Polak Fok zajął 6 miejsce - 10,4.

Do niepowodzenia odnotowaliśmy jednak bardzo przyjemny moment, gdy na stadionie w Belgradzie rozległy się po raz pierwszy dźwięki Mazurki Dąbrowskiego. Na najwyższym podium zwycięzców stanął Polak Józef Schmidt, który wynikiem 16,55 wygrał trójkosk. Polak wyprzedził Gorjajewa (ZSRR) - 16,39 i Fiedosiejewa (ZSRR) 16,24. Drugi z Polaków Jaskolski rezultatem 16,02 zajął 4 miejsce. Światowa hegemonia Polaków w trójkosku została więc potwierdzona. Jeszcze jeden medal przypadł polskim barwom. W biegu na 100 m. kobiet Teresa Ciepła wywalczyła 3 miejsce, legając tylko dośkoniałym sprinterkom Europy Angielei, Hyman i Niemce, Heine.

Poza tym spory sukces odniósł Badański w biegu na 400 m. Polak wywalczył w I półfinale II miejsce (46,8) i zakwalifikował się do finału. Drugi reprezentant Polski Kowalski zajął w II ćwierćfinale półfinale 3 miejsce (46,3) i niestety odpadł, podobnie jak Pola Hase, która w półfinałowym biegu na 400 m. kobiet zajęła 5 miejsce w czasie 56,1. Nagg reprezentant w biegu na 110 m. pp. Bugala, stającą w 4 serii eliminacyjnej, wynikiem 14,4 zajął 4 miejsce i został wyeliminowany.

Starty w II dniu mistrzostw zakończyły biegacze rozgrywane eliminacyjne biegi o wejście do finału na dystansie 5 km. Polacy Zimny i Bogusiewicz zakwalifikowali się do finału. (ko)

Podział medali

Table with 3 columns: medal type (złote, srebrne, brązowe) and country names (ZSRR, W. Brytania, Francja, Polska, Niemcy, Holandia).

Neoficjalna punktacja

- 1. ZSRR 44 pkt. 2. Niemcy 38,5. 3. W. Brytania 24. 4. Polska 21,5. 5. Francja 14. 6. Holandia 5. 7-8. Szwecja i Jugosławia - po 2. 9-11. Rumunia, Węgry i Islandia - po 1.

Turniej tenisowy Ziemi Podlaskiej

Wczoraj na kortach Sniadoci w Białymstoku rozpoczął się II ogólnopolski turniej tenisowy Ziemi Podlaskiej. Startuje 23 zawodników, w tym znani w kraju, zaliczający się do czołowych: Maniewski, Orlikowski, W. Nowicki i obrońca Pucharu Radnia, Wczorajsze wyniki: Augul (Śniadocja) - Marekiewicz (Śniadocja) 6:4, 6:4. J. Dąbrowski (Śniadocja) - Hebda (Legia) 6:3, 6:3. Ziemiański (Elektryczność) - Kozłowski (Śniadocja) 6:4, 6:4. Dąbrowski (Śniadocja) - Kłoczowski (Śniadocja) 6:4, 6:4. Gzard (Śniadocja) - Kłoczowski (Śniadocja) 6:4, 6:4. Dąbrowski (Śniadocja) - Zaleski (Puszczka) 6:1, 7:6. Później dzisiaj jeszcze gra 6 par, a po południu 6 par. (ko)

Kuba podejmie niezbędne kroki by zagwarantować swoje bezpieczeństwo

Cląg dalszy ze str. 1. W stolicy Francji oświadczenie TASS jest przedmiotem wielu komentarzy. Znana publicystka francuska Genevieve Tabouis pisze w „Paris-Jour”, że oświadczenie nie to wywołało „poważne poruszenie” w ministerstwach spraw zagranicznych krajów Zachodu. Członkowie NATO zjadali podobno wyjaśnił od rządu USA.

Z Algierii Oddziały NAL wkroczyły do Bougie

PARYŻ (PAP) 13. 9. W środę 12 bm. w godzinach wieczornych oddział Narodowej Armii Ludowej, którą dowodzi pułkownik Bumedienne wkroczył do miasta Bougie głównego portu Kablyi. Oddział złożony z 200 ludzi przyjechał samochodami ciężarowymi z Setifu. Pomimo, że Bougie leży na terenie wilajii ALN nie spowodowało żadnego incydentu.

Dowodztwo wilaj III, którego kwatery znajduje się w Tizi Ouzou podał wczoraj do wiadomości swym żołnierzom niecierpliwności ognia. Dowodztwo to jednak wniosło skargę do Biura Politycznego przeciwko tej inicjatywie Narodowej Armii Ludowej, która - jak twierdził protest - stoi w sprzeczności z układami zawartymi w ubiegłym tygodniu.

Radziecki min. rolnictwa podróżuje po USA

NOWY JORK (PAP) 13. 9. Bawiąca w USA radziecka delegacja rolnicza na czele z ministrem rolnictwa ZSRR K. G. Pysinem zapoznana się w Waszyngtonie z pracą ministerstwa rolnictwa USA. Tego samego dnia amerykański minister rolnictwa, Freeman, wydał przyjęcie na cześć gości radzieckich.

Delegacja BLZCh i Unii Agrariuszy Fińskich opuściły Polskę

WARSAWA (PAP) 13. 9. Delegacja Bułgarskiego Ludowego Zw. Chłopskiego, której przewodniczył sekretarz generalny Związku, wicepremier LRB Georgi Trajkow, opuściła w czwartek Polskę, udając się w drogę powrotną do kraju.

Na lotnisku delegację zęgnął prezes NK ZSL Czesław Wycech w towarzystwie członków władz naczelnych Stronnictwa.

Obecny był ambasador LRB w Polsce Demir Janew.

Rolnicy ze Złotorii dostarczyli zbiorowo zboże

Wczoraj jedenastu rolników ze wsi Złotoria (pow. białostockiego) wyruszyło do punktu skupu zboża w Barczewie, aby spełnić swój obywatelski obowiązek. Pożądano 10 ton ziarna załadowano na wozy. Niektórzy rolnicy nie zdążyli przynieść zboża - pożyczali jeden od drugiego, aby wywiązać się ze swych powinności. Inicjatorem zbiorowego dostawy był Aleksander Ostrowski. Za jego przykładem poszli - Stanisław Pardo, Józef Pogorzelski, Albin Wiśniewski, Franciszek Roszkowski i inni.

Warto podkreślić, że wielu gospodarzy tej wsi poprzednio dostarczyło zboże na poczet dostaw obowiązkowych. Na plan 89 ton skupiono tam ponad 50 ton. Referent skupu GRN, Jan Koneciewicz jest zdania, że w ciągu bieżącego tygodnia nie powinno być tam żadnych założeń. Na uwagę zasługuje fakt, że Złotoria po raz pierwszy zorganizowała dostawę zbiorową. Duża w tym zasługa produjacych rolników, którzy zachęcali innych i sami dali przykład. (ko)

Epidemia śpiączki w Korei pldn.

LONDYN (PAP) 13. 9. Południowo - koreańskie ministerstwo zdrowia i ubezpieczeń społecznych za komunikowało, że w kraju tym zanotowano 368 wypadków zachorowań na śpiączkę. Dotychczas epidemia ta połączona z sobą 82 ofiary śmiertelne.

Komunikat ministerstwa podaje, że w stolicy kraju, Seulu zachorowało 125 osób, z czego 52 zmarły.

Rozpoczęły się obrady sesji Ligi Arabskiej

KAIR (PAP) 13. 9. W czwartek rano rozpoczęła się w Kairze 38 sesja Rady Ligi Arabskiej. Według pogłoszek, zebrani zwrócili się do generalnego sekretarza organizacji Hasuny, aby pozostał na swym stanowisku przez dwa dalsze lata. Wiadomości te nie uzyskała dotychczas oficjalnego potwierdzenia.

Otwierając obrady Hasuna oświadczył, że Liga Arabska przeżywa obecnie najpoważniejszy kryzys od czasu swego powstania. Wezwał na zebranych, by dołożyli wysiłków celem wyjścia z impasu.

Staly przedstawiciel Algierii i przewodniczący obecnej sesji Medani wyraził obawowanie z powodu nieobecności delegacji Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Po przemówieniu Medaniego rozpoczęły się właściwe obrady przy drzwiach zamkniętych.

N. Chruszczow przyjął A. Szukeiri

MOSKWA (PAP) 13. 9. Przebywający w uzdrowisku Gagra na Kaukazie Nikita Chruszczow przyjął 12 bm. ministra stanu, szatęgo przedstawiciela Arabii Saudyjskiej na ONZ, Ahmeda Szukeiri i odbył z nim serdeczną rozmowę.

Po rozmowie Chruszczow zaprosił Szukeiri i jego małżonkę na obiad. Przyjeżdżał Anasias Mikojan, który również spędza urlop wypoczynkowy w Gagraze.

Nowe uchwały KERM

WARSAWA (PAP) 13. 9. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 13. bm. powziął uchwały w sprawie gwarancji na przedmioty produkowane przez jednostki gospodarki uspołecznionej i niektórych inne środki, które należą podjąć w celu zwiększenia odpowiedzialności producentów za wady fizyczne towarów. Uchwała ta zaostrosza warunki odbioru produkcji oraz odpowiedzialności producenta wobec nabywcy za dostarczenie przedmioty dostawy nieodpowiedniej jakości.

W celu zabezpieczenia prawidłowego i sprawnego przebiegu realizacji inwestycji uznanych przez Radę Ministrów za szczególnie ważne dla gospodarki narodowej (tzw. inwestycje priorytetowe) oraz terminowego przekazywania ich do eksploatacji, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę ustalającą zasady projektowania, planowania, finansowania i realizacji tych inwestycji.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów powzięto uchwałę w sprawie należącego zagospodarowania powierzchni produkcyjnej i składowej państwowych zakładów przemysłowych i handlowych. Uchwała zobowiązuje przede wszystkim rządy państw narodowych do zwrotu nad należytym wykorzystaniem powierzchni zakładów znajdujących się na terenie województwa.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i ministra Górniczej i Energetyki zatwierdzono projekt wstępny budowy elektrowni w Żydowie koło Miastka.

W celu zabezpieczenia odbioru radiokomunikacyjnego, radiolocznego i telewizyjnego przed zakłóceniami radioelektrycznymi powzięto, na wniosek ministra Łączności, uchwałę określającą środki, które mają być podjęte przez producentów i użytkowników urządzeń elektrycznych dla usunięcia tych zakłóceń.

Na wniosek ministra Rolnictwa powzięto uchwałę w sprawie sfebnowanej klasyfikacji gruntów, określająca zasady przeprowadzenia oraz terminy zakończenia tej klasyfikacji. Rozpatrzono również projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowego zakresu działań ministra Budownictwa i Komunikacji, Ministerstwa Budownictwa, oraz rozporządzenia wykonawczego do ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania, określającego rodzaje szkół zawodowych, jakie mogą być prowadzone przez inne resorty niż Ministerstwo Oświaty.

Na wniosek ministra Spraw Wewnętrznych rozpatrzone również projekt rozporządzenia w sprawie powoływania wari przeciwpozarowych, przewidzianych w ustawie o ochronie przeciwpożarowej.

Wszystkim krajom świata równe prawa

publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS jest odpowiednią na stanowienie groźbą dla pokoju światowego. Podstawową zasadą, w obronie której występuje mocarstwo socjalistyczne, będące przed laty bezpośrednio po rewolucji terenem interwencji wojsk amerykańskich, angielskich, francuskich i japońskich, brzmi: równe prawa i równe możliwości dla wszystkich krajów świata.

Jakże uderzającym przykładem tego, że USA nie chcą uznać tej prostej zasady za normę życia międzynarodowego, jest niewielka Kuba. Zanim jeszcze prezydent Kennedy wystąpił do Kongresu o zezwolenie na mobilizację 150 tys. rezerwistów, wielu polityków amerykańskich oficjalnie, bez zęnaty, tak jakby chodziło o rzecz oczywistą, występowało z planami tego, co nazywali „pozbyciem się Castro”. Jednocześnie podnosili oni alarm w związku z tym, że Kuba nawiązała stosunki gospodarcze z ZSRR oraz dokonała zakupu broni radzieckiej, tak jakby nie miała ona prawa bronić się przed widmem głodu i obecnej interwencji. Niezbity wymowa, rzucająca światło na

Nowy ambasador ZSRR w Belgradzie

BELGRAD (PAP) 13. 9. Nadwyżczyj i pełnomocny ambasador ZSRR w Jugosławii A. M. Puzanow wręczył przyjeźdźcy J. Broz-Tito listy uwieczniające. Prezydent Tito i ambasador Puzanow wygłosili krótkie okolicznościowe przemówienia.

„U-2” w Australii

LONDYN (PAP) 13. 9. Z Canberra donoszą, że w Laverton koło Melbourne wyładowały dwa amerykańskie samoloty „U-2”. Przybyły one tam z wysp Fidzi. Według agencji Australian Associated Press, „U-2” będą stacjonować w Laverton na stałe.

17 mld marek na zbrojenia NRF w 1963 roku

BONN (PAP) 13. 9. W budżecie NRF na rok 1963 przewidziano na bezpośrdnie wydatki wojskowe kwotę 17 miliardów marek, co stanowi 2,3 miliarda więcej, niż w roku „bieżącym”. W nocy ze środę na czwartek rząd bński zatwierdził projekt budżetu na 1963 rok, ustalając łączną sumę wydatków na 56,8 miliarda marek, tj. o 3,4 miliarda więcej niż w br.

Jak podaje agencja ADN, 60-letni minister obrony Strauss nie zadowolil się kwotą 17 miliardów marek. Zgodzil się na nią tylko pod warunkiem, że w przyszłym roku będzie mógł od czasu do czasu uzyskać dodatkowe kwoty na cele swego resortu.

Wszystkim krajom świata równe prawa

opublikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS jest odpowiednią na stanowienie groźbą dla pokoju światowego. Podstawową zasadą, w obronie której występuje mocarstwo socjalistyczne, będące przed laty bezpośrednio po rewolucji terenem interwencji wojsk amerykańskich, angielskich, francuskich i japońskich, brzmi: równe prawa i równe możliwości dla wszystkich krajów świata.

Opowiadając na te po-

o budownictwie dobrze i źle

Zdaniem nowego dyrektora

Ostatnio nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa. Dyrektorem został inż. Józef Borowy, były naczelny inżynier Kuratorium Okręgu Szkolnego, który ostatnio był wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Jako wiceprzewodniczący WKPG inż. J. Borowy zajmował się sprawami inwestycji i budownictwa, co dało mu możliwość poznania zadań, trudności i braków białostockich przedsiębiorstw budowlanych. Inż. J. Borowy posiada dobre przygotowanie fachowe. Jest on absolwentem białostockiej WSI.

Wkrótce po objęciu stanowiska dyrektora BZB zwrócił się do inż. J. Borowego z kilkoma pytaniami na temat najpilniejszych zadań i zamierzeń naszych przedsiębiorstw budowlanych.

Jak przedstawia się obecnie sytuacja w białostockim budownictwie?

Plan operacyjny Zjednoczenia na rok 1962 opiewa na ogólną kwotę 541 mln złotych (bez przedsiębiorstw budownictwa terenowego). Za planującą te przedsięwzięcia mają wybudować i przekazać do użytku 4,952 izby mieszkalne i rozpocząć budowę dalszych 5,600 izb. W stosunku do roku ubiegłego zadania izbowe są wyższe o 43 proc. Plan finansowy wzrósł o 28 proc.

W roku bieżącym budownictwo białostockie powinno przekazać do eksploatacji obiekty o łącznej kubaturze 1 mln 114 tys. m³ (wzrost w porównaniu do ub. roku o 72 proc.). Z ważniejszych obiektów do końca roku zakończona zostanie budowa II etapu Zakładów Mięsnych, zespół budynków Kliniki Akademii Medycznej. Kontynuowane będą roboty w Zakładzie Ziemiannym w Łomży i tkalni białej w Fastrach.

Jak wygląda realizacja planu rocznego za 8 miesięcy?

Zadania planowe wykonane zostały zaledwie w 32 procentach. Do sierpnia br. przekazano do użytku o blisko 400 izb mieszkalnych mniej niż przewidywały założenia planowe. Przedsiębiorstwa budowlane przerobiły 283 mln zł założeń, w stosunku do planu 8 miesięcy, wynoszą 55 mln złotych.

Trudna sytuacja w budownictwie spowodowana była m. in. złyimi warunkami atmosferycznymi, na skutek których powstały zaległości w przerobie w wysokości 7,4 mln zł. Ponad 20 mln zł nie przerobiono na budowach, ponieważ brak było pełnego stanu zatrudnienia. Mały przerób finansowy jest też wynikiem niskiej wydajności robotników w tym okresie. Wykonywanie pracochłonnych robót wykończeniowych na zespolo budynków AM, obiekcie przyśpieszonym w realizacji o 6 miesięcy, obniżyło w znacznym stopniu wydajność pracy.

Trudna sytuacja spowodowana została w dużej mierze błędami samych przedsiębiorstw. Nie wszędzie bowiem wprowadzono właściwą dyscyplinę pracy. Nie zawsze było witać się zaopatrzenie w materiały budowlane. Dużo uwag można by mieć pod adresem samej organizacji pracy na budowach.

Szczególnie niepokojące są poważne opóźnienia w realizacji tegorocznego planu. Czy istnieje możliwość nadrobienia zaległości wynoszących dziś już ponad 50 mln złotych?

Jak wynika z przytoczonych liczb wykonanie zadań rzeczowych br. jest sprawą niezwykle trudną.

Sytuacja istniejąca, a głównie problem likwidacji powstałych zaległości stał się tematem wielu konferencji roboczych w KW PZPR, Prez. WRN, w Zjednoczeniu. Sprawy tej poświęcone zostały posiedzenia Egzekutywu POP w przedsiębiorstwach, a ostatnio konferencje samorządów robotniczych. Dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw opracowały szczegółowe harmonogramy prac w zakresie pełnego wykorzystania wszystkich możliwych środków zabezpieczających realizację zadań. Przeanalizowane zostały wszystkie obiekty budownictwa priorytetowego, mieszkaniowego i szkolnictwa.

mych załóg zależy w jakim stopniu nakłady, które państwo przeznaczyło na budownictwo domów mieszkalnych, szkół i innych w woj. białostockim, zostaną zrealizowane.

Perspektywa szybszego rozwoju budownictwa tkwi w mechanizacji, uprzemysłowieniu prac, a także — w warunkach obecnych trudności mieszkaniowych — w budowie tak zwanych domów tanich. Jaka jest Wasza opinia na ten temat?

Sprawa pierwsza zawarta w pytaniu, a związana z szybkim rozwojem potencjału produkcyjnego, jest wypadkową szeregu czynników. Do najważniejszych z nich zaliczam sprawy: postępu technicznego, w szeroki jego rozumieniu, no i oczywiście nierozdzielnie z tym związaną sprawę szkolenia kadr, rozbudowę baz, zaplecza i specjalizację przedsiębiorstw.

Jedną z podstawowych dróg wzrostu mocy produkcyjnej przedsiębiorstw jest uprzemysłowienie budownictwa stosującego postępowe

metody wykonywania budynków systemem: wielokopłytowym, wielokoblowym, żużlowym itp.

Potrzeby Białostocznego są duże. Plan zakłada — w zakresie budownictwa ogólnego i przemysłowego — bardzo wysoki wzrost zadań rzeczowych. W ostatnim roku 5-latki wzrastają one o ponad 100 proc. (w ogólnej kubaturze). A tak wysoki wzrost możliwy jest do wykonania tylko w drodze uprzemysłowienia budownictwa.

Muszę powiedzieć, że w białostockim budownictwie przeprowadzone zostaną pewne reformy organizacyjne zmierzające w efekcie również do rozwinięcia potencjału produkcyjnego. Reforma ta nastąpi już w roku bieżącym i w roku 1963. Sprawa szerokiego programu inwestycji własnych (rozbudowa baz i zakładów pomocniczych), realizacji programu szkolenia kadr mieści się w projekcie tych zmian.

Druga część pytania związana z obniżką kosztów budownictwa w drodze budowy domów tańszych porusza sprawę bardzo ważną. Trudności mieszkaniowe można rozwiązać tylko przez budowanie większej ilości mieszkań. Aby to osiągnąć trzeba budować taniej i szybciej. Stosowanie typów tzw. tańszych jest bardzo szeroko rozwinięte w znacznie bogatszych krajach od nas. m.in. w Danii i Francji.

W dotychczasowym budownictwie koszt 1 m² powierzchni mieszkalnej w województwie białostockim wynosi 3,000 zł. Jeśli będziemy stosować projekty domów tańszych takich gdzie za 1 m² powierzchni będziemy płacić 1,700 zł do 2,000 zł, to oznacza, że zabudujemy więcej mieszkań za te same pieniądze. W moim przekonaniu jest to duży krok naprzód a kierunku rozwiązania problemu mieszkań w naszym województwie.

Przy okazji muszę powiedzieć, że przy tego typu budownictwie, powinno się uwzględnić (mam na myśli autorów projektów) najnowszą metody produkcji. Koniecznym też jest usunięcie trudności w przedsiębiorstwach przez właściwe tzn. mobilizujące ustawienie wskaźników techniczno-ekonomicznych przedsiębiorstw realizujących tego typu domy.

T. ŁOZIŃSKA

Zielona droga dla rzemiosła

Uszycie płaszcza, garnituru czy sukienki, sprawa nie lada kłopotu mieszkańcom naszego miasta. Warsztatów usługowych jest ciągle za mało i ich możliwości przerobowe nie zaspokajają wszystkich potrzeb.

W Białymstoku jest obecnie 560 rzemieślniczych punktów usługowych. W porównaniu ze stanem jaki notowaliśmy na początku roku, ilość punktów niestety zmalała. Zlikwidowało swoje warszaty 6 szewców, 5 ślusarzy, 6-ciu malarzy. Zamknięto kilka zakładów świadczących usługi elektryczne, stolarskie i inne. Jedni rzemieślnicy zrezygnowali z wykonywania zawodu ze względu na brak odpowiedniego zakładu, inni z powodu niedostatecznego zapotrzebowania na swoje usługi. O ile więc podobne kłopoty towarzyszyć będą rzemieślnikom w ich dalszej pracy, trudno będzie wykonać nakreślone zadania w zakresie rozwoju usług.

W końcu piecioletki przybędzie miastu 4 tysiące numerów telefonicznych

W końcu sierpnia zakończona została budowa centrali telefonicznej na 1000 numerów. Z początkiem roku przyszłego rozpocznie się budowa bloku technicznego na urządzenia telekomunikacyjne, który w końcowym roku piecioletki pozwoli na podłączenie dalszych 4-5 tysięcy aparatów telefonicznych.

Budyneci ten stanie w pobliżu dziesięciu Rynek Stanny, a całkowity jego koszt pochłonie ponad 3 mln złotych. Obiekt ten budowany będzie w 2-3 etapach. W pierwszym etapie koszt jego budowy wyniesie 3 mln 600 tys. zł, a w następnym drugim tj. już w następnym piecioletku — 3,000 tys. zł. Po całkowitym zakończeniu centrali telefonicznej liczyć będzie ponad 10 tys. numerów.

Obiekt ten wyposażony zostanie w najnowocześniejsze urządzenia. W projekcie jest również zamontowanie w budynku technicznym automatu informującego o aktualnej pogodzie, o wynikach rozgrywek sportowych, wyników Tot-Lotka itp.

Jednocześnie z budową nowej centrali rozbudowywana będzie również w Białymstoku sieć telefoniczna. (t)

slug w naszym mieście. Rzemiosłu potrzebna jest większa pomoc. W sprawie tej niejedną już była podejmowana uchwała. W praktyce jednak nie doczekaliśmy się one realizacji.

Przy rozdziale surowców rzemiosło nie może być traktowane po macoszemu. A sprawy lokalowe mogą być przecież załatwione przez budowanie własnych pawilonów rzemieślniczych, tak, jak to robią w innych miastach. Chodzi tylko o to, aby gospodarze Białostocku wyszli rzemieślnikom na spotkanie i nie zwlekali z przydziałem lokalizacji. (L)

Coś dla nas i... do domu

Sklep CPLIA zaliczyć należy niewątpliwie do jednej z ładniejszych placówek handlowych, gdzie zawsze możemy znaleźć coś efektywnego dla siebie i do mieszkania.

Cepelia przygotowała obecnie dla swoich klientów szeroki wybór swetrów i tkanin wełnianych. Wielu klientów ściga tu sztuczna biżuteria — modne medaliony, naszyjniki, pierścienie.

W sprzedaży ukazały się też bardzo oryginalne serwisy do kawy, obrusy, serwetki. Duży jest wybór wyrobów ceramicznych, które coraz więcej miejsca zajmują w naszych mieszkaniach.

Bogaty wybór mebli artystycznych, jakie reprezentuje CPLIA zachęca wielu białostoczian do nowoczesnego urządzenia mieszkań. Dużym popytem cieszą się m. in. niskie kolorowe stołki, wygodne fotele lampy, kosze do czasopism itp. (t)

Piękny czyn „Przemysłowki”

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego objęło kilka lat temu patronat nad Domem Dziecka w Supraślu. Przybawiając tam dzieci budowlani otoczyli troskliwą opieką. Rokrocznie przedsiębiorstwo przyczynia pewną kwotę pieniędzy na potrzeby swoich podopiecznych.

W roku ubiegłym rada zakładowa BBPB wyasygnowała 10 tys. zł, za które zakupiono rowery. W tym roku z inicjatywy załogi przedsiębiorstwa zagospodarowany został plac zabaw przy budynku mieszkalnym. Z własnych pieniędzy zakupiono materiały budowlane i w czynie społecznym wykonano wiele urządzeń służących do zabawy. Plac zabaw Supraślskiego Domu Dziecka może dziś śmiało konkurować z ogródkiem jordanowskim. Są tam wszelkie atrakcje dla dzieci — zjeżdżalnie, huśtawki, łódki, drabinki itp.

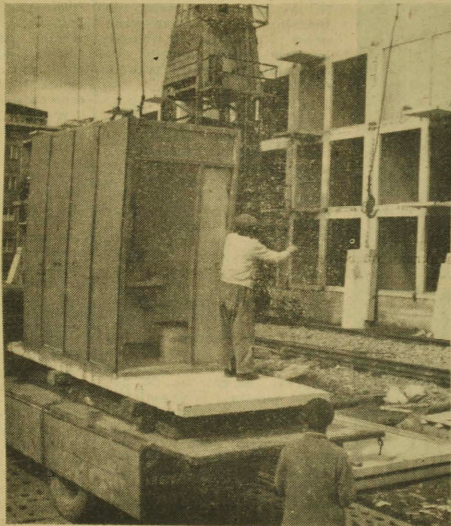
W pracach związanych z zagospodarowaniem placu zabaw przy Domu Dziecka brało udział ponad 30 osób. Wszystko wykonano społecznie. W sobotę, tj. 15 bm., nastąpi oficjalne przekazanie i jednocześnie uroczyste otwarcie placu zabaw w Supraślu. (t)

Dietetyczna kuchnia

Niektóre zakłady gastronomiczne w Białymstoku, a między innymi restauracja „Lux”, wprowadziły kuchnię dietetyczną dla ludzi chorych na żołądek, wątrobę itp. W jadłospisach ukazały się potrawy nietłuste, gotowane, ze specjalnymi przystawkami, zatwierdzone przez lekarza — dietetyka.

Inicjatywie BZG należy przyklasnąć. Można też przypuszczać, że za przy-

kładem „Luxu” pójść wszystkie inne zakłady gastronomiczne. Pod adresem kierownictwa poszczególnych restauracji mamy jednak pewien postulat. Potrawy dietetyczne powinny zająć więcej, niż dotychczas, miejsca w karcie. Osmu menci chcieliby mieć większy wybór dań jarskich. Sztuka mięsa, omelet z jajek, czy kluski na mleku — to naprawdę bardzo skromne. (t)



Dla każdego z obiektów oddawanego w br. ustalono szczegółowe terminy poszczególnych grup robót, wzmocniono kierownictwo, gdzie zaistniała potrzeba. Oddelęgowano pracowników z innych działów budownictwa na najbardziej zagrożone odcinki. Wydane zostały przedsiębiorstwom polecenia pełnego wykorzystania sprzętu budowlanego oraz wymiany sprzętu między przedsiębiorstwami obu Zjednoczeń: kluczowego i terenowego.

Wykonanie zadań rzeczowych jest jeszcze możliwe i realne. Potrzebna jest pełna mobilizacja wszystkich załóg, wszystkich robotników, majstrów, techników, inżynierów, kierowników budów i samych zarządców przedsiębiorstw. Pełne wykonanie zadań rzeczowych bieżącego roku, to sprawa dalszego rozwoju naszej Ziemi Białostockiej, to jednocześnie wielki egzamin budowlanych.

Nie ma dziś ważniejszych spraw ponad sprawę pełnej realizacji zadań rzeczowych. Korzystam z okazji, aby tą drogą zwrócić się z apelem do wszystkich załóg budowlanych o pełną mobilizację, o pełne wykorzystanie dni pracy, o podniesienie dyscypliny pracy w drodze samokontroli, o lepsze wykorzystanie sprzętu, o wprowadzenie na szeroką skalę współzawodnictwa pracy o podjęcie wszystkich możliwych środków potrzebnych do wykonania zadań. Od sa-

Nowości produkcyjne BZPB - Fasty

Na ostatniej giełdzie towarowej organizowanej w Łodzi, Białostocki Zakład Przemysłu Bawelnianego w Fastrach wystawił wiele atrakcyjnych towarów, a między innymi ciekawe wzory tkanin sukienkowych, tkaniny w kratę oraz szale i oryginalne podszewki. W najbliższym czasie Zakład przystąpi prawdopodobnie do produkcji zupełnie nowego asortymentu elany. Próby produkcji elany na skalę półprzemysłową BZPB w Fastrach prowadzi wspólnie z Centralnym Laboratorium Zjednoczenia Przemysłu Bawelnianego.



Rosznarnia białostocka rozpoczęła skup słomy lnianej

Białostockie Zakłady Roszarnicze na Wysokim Stoczku zakończyły już przygotowania do skupu słomy lnianej. Na terenie czterech powiatów zorganizowano 8 punktów skupu, przygotowano tereny, przeszkolono personel. Plantatorzy, a jest ich w powiatach: tomyńskim, sokólskim, monieckim, dąbrowskim około 5 tysięcy otrzymałm zwiaśdzenia gdzie i kiedy mają dostarczyć słomę.

Pierwsze partie lnu wpłynęły już do punktów skupu. W najbliższych dniach rozpoczyna się masowe dostawy. W bieżącym sezonie rosznarnia zamierza skupić około 8 ton słomy lnianej. (m)

Dekorować — ale jak?

Liscie, grona owoców, kwiaty w kolorze świeżej, wiosennej zieleni są tak gęsto splecione, tak bujne, że tylko gładzielnictwo przetrzecha drobna białego tła. Nazywa się ta tkanina „Cień” i rzeczywiście patrzając na nią przodni odprężenie, ulgę podobną do tej, jakiej doznajemy wchodząc podczas skwarne go dnia w chłod gęsto, liscianego lasu.

A dalej „Maski”: na tkaninie w białe — beżowe paski różne medaliony z rysowanymi w nie, jakby piórkami, twarzami, Drobny wzór biało-rudej „Arabeski”, „Świecznik” odcinające się spątanym brązem od białego tła lekko zacięgniętego delikatną czarną kreską, szafirowo-fioletowe „Paki” na zielonym tle, białe, puszyste „Trawy” na tle ciemno oliwkowym — to tylko kilka pięknych wzorów drukowanych tkanin dekoracyjnych spośród 40 zaprojektowanych przez artystów plastyków Centralnego Biura Wzornictwa Przemysłu Lekkiego. Zostały one wystawione w Galerii ZPAP w Warszawie i obrazują dorobek CBW w zakresie tkanin dekoracyjnych przeznaczonych do nowoczesnego mieszkalnego wnętrza.

Tkanki odpowiadają „zamówieniu społecznemu” — gdy tylko pojawiają się w społeczeństwie CDW, znikają w tempie błyskawicznym. Jest to objaw bardzo zobowiązujący. Pragnienie, żeby „ładnie” mieszkać jest u nas powszechne. Powodzenie eńszy się wszystko, co może ozdobić, unowocześnić mieszkalne wnętrze. Stosunkowo najłatwiej osiągnąć to przy pomocy odpowiedniej tkaniny dekoracyjnej. Toteż przeżywa ona obecnie swój renesans.

Niestety, namnożyło się w tej dziedzinie sporo tandety, owych przyswoiowych już „pięśców” — krzykliwych, natrętnych, które wprowadzają do mieszkań kolorystyczny niepokój i zamęt. Iż to znamy takich pseudonowoczesnych wnętrz, gdzie wszystko się ze sobą wzajemnie kłóci i „grzyzie”: pstrokaty dywan, ludowa narzuta na tapczynie, „abstrakcyjne” zasłony...

Skomponowanie harmonijnego, estetycznego wnętrza nie jest łatwe. Przy niektórych ścieżkach w dużych miastach istnieje wprawdzie poradnik urzędzenia wnętrz, ale wielu z nas musi liczyć tylko na własne siły, ewentualnie na dobre rady sąsiadów, którzy też nie mają wiele doświadczenia w tej dziedzinie. Dawny model wnętrza z meblami „na wysoki polysk”, pluszami i sztylcokowymi serwetkami stopniowo zaczyna tracić powodzenie, ale jak powinno wyglądać naprawdę ładne, nowoczesne wnętrze? Nielweli potrzebni są do tego odpowiedni (poza specjalistów, ocywiście).

Sama dobra wola posiadania ładnego pokoju nie wystarczy. Miałam tego niedawno przykład. Znajoma pokryła meble — nawet ładnym — kremowym rypsem w różowe różyczki. Wzór trochę rokokowy. A zasłony kupiła ultra — nowoczesne — wielkie geometryczne romby różowo — beżowe-białe.

„— Zobacz, jak świetnie dobrałam kolory” — powiedziała do matki. „Zupełnie te same...”

Pomimo tych rzeczywiście identycznych kolorów, całość może służyć za wzór braku harmonii. A łatwo można było ją osiągnąć rezygnując tym wypadku z „nowoczesnej” tkaniny na rzecz gładkiego beżowego welwetu, czy kremowego rypsu na zasłone.

Czy nie należałoby organizować nieco więcej wystaw nowoczesnego urządzania wnętrz? Szczególnie powinny się one odbywać w nowo wybudowanych osiedlach mieszkaniowych. Nasze tygodniki ilustrowane (kolorowe) też mogłyby poświęcić sprawie tej więcej miejsca, dając od czasu do czasu przykładowe zdjęcie pokoju, łazienki, czy kuchni w kolorach. Zeby było się na czym uczyć i na czym wzorować.

A może zawarte niedawno porozumienie między Centralną Radą Związków Zawodowych i Związkiem Artystów Plastyków przyniesie pozytywne zmiany w tej dziedzinie? Może rozszerzy się poradnictwo w zakresie estetycznego urządzania mieszkań, może organizowane będą wystawy i pogadanki o zasadach właściwego stosowania koloru w mieszkalnym wnętrzu? (Bgr.)

Wrześniowe przypomnienia

Wilhelm II, cesarz niemiecki, od kilku już lat przebywał w swej posiadłości w Holandii, gdy na murach trzech twierdz nadodrzańskich wywieszono cesarskie, czarno — białe — czerwone sztandary, 30 września 1923 roku mjr Ernest Buchrucker na czele oddziału liczącego 600 ludzi, zajął fortece Gorgast, Tschernow oraz Saepzig i w taki właśnie sposób manifestował swe przywiązanie do dynastii Hohenzollernów. Był to jeszcze jeden z wielu poczów, jakie wstrząsały wiatrymi fundamentami republiki weimarskiej.

Ten zresztą opanowano bardzo szybko. Na rozkaz ministra Reichswehry, gen. Hansa v. Seeckta, dowódca kostrzyńskiego okręgu wojskowego, pik Fedor v. Bock, w ciągu za ledwie kilkunastu godzin stłumił niewczesną akcję Buchruckera. Trybunał Wojskowy w Berlinie skazał potem niefortunnego majora na karę 10 lat więzienia. Dlaczego tym razem tak energicznie wystąpiły władze centralne? Przecież działalność monarchistycznego nastrojowego Buchruckera nie miała poważnego charakteru. Otóż ówczesny rząd niemiecki, grawitujący ku prawicy, zdawał sobie sprawę, że kostrzyńska manifestacja mogła wywołać międzynarodowe reperkusje, a żadnych szans powodzenia nie miała.

Podobnie też nie stawiano wówczas na Hitlera, będącego dopiero u progu swej kariery. Po monarchijskim puczu lokalny rząd bawarski nie potraktował go co prawda specjalnie wrogo. Przyszły „wódz” otrzymał wyrok, skazujący na 5 lat więzienia. W twierdzy Landsberg przebywał jednak tylko 9 miesięcy, gdyż skorzystał z amnestii. Po wypadkach 1924-go roku, po opublikowaniu „Mein Kampf” i opuszczeniu więziennej celi, Hitler znalazł płaszczyznę po-

Będziemy mieli własną „ESTRADĘ”

Przeżyliśmy „Artos” i dział estradowy WDK. Obecnie wkraczamy z nową erą: z dniem 1 października rozpoczyna działalność samodzielna placówka przedsiębiorstwa estradowego w Białymstoku.

Zgodnie z przyswoimem lańskim „o umarych nie albo tylko dobrze”, nie będziemy mówili że o przeszłości, ale z całym zaufaniem skierujemy naszą uwagę na obszarowanie poczynań, zdążających do zorganizowania nowej placówki.

Przedsiębiorstwo organizowane jest w zasadzie od nowa i wszystko trzeba zaczynać od początku. Dlatego ważną rzeczą było zapewnienie pomocy placówek bardziej doświadczonych i nakreślenie ogólnych kierunków działania. Wydział Kultury prez. WRN, który sprawować będzie pieczę nad „Estradą” pertraktował z dyrektorką Teatru im. Al. Węgiełki i dyrektorem Orkiestry Symfonicznej, podjęto też rozmowy z kierownictwem Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych, z Operetką Lubelską i Estradą Łódzką. Wszystkie te instytucje wyraziły chęć współpracy z naszą nową placówką estradową, zapewniającą wymianę zespołów.

Trudno w zasadzie mówić o jakichś konkretnych planach na ostatni kwartał b.r., ale są już sygnały z Lublina, że tamtejsza operetka ma chęć odwiedzić Białystok już w październiku b.r. O wyprawach do naszego województwa myśli także Estrada Lubelska, a nawet w ramach współpracy „czterech województw” także Estrada Rzeszowska, która podobno może się pochwalić dobrym poziomem artystycznym swoich zespołów.

Wstępne pertraktacje pozycyniono także ze „Zgadjuj-zgadjula”, „Telimena” ma o chorze zademonstrować u nas pokaz najnowszej mody jesienno-zimowej.

Konkretnie kształty przybiera też współpraca z Teatrem im. Al. Węgiełki,



NA ZDJĘCIU: Barbara Ryńska i Edward Dziecioński w komedii „Złoty cielak”. Fot. E. Myszkowski

rozumienia z oligarchią przemysłową i z finansierami. Temu poparcu zawdzięczał też późniejsze sukcesy. Współpracą zbrodniarzy w brunatnych koszulach z wytwornymi paniami we frakach dobrze owocowała...

Wydarzenia składają się na treść książki doc. Franciszka Ryszki). Znany historyk jest autorem pierwszej u nas publikacji, tak pełnie omawiającej dzieje hitlerizmu. Praca ta, oparta na solidnym materiale źródłowym, jest tak komunikatywna, iż przyciągnie każdego czytelnika, niezależnie od stopnia zorientowania w najnowszej historii.

Kulisy aneksji Austrii, Czechosłowacji, okręgu Kłajpedy, przygotowania do agresji na Polskę i przebieg II wojny światowej — ten ciąg historycznych wypadków obserwujemy w książce w korelacji z działaniami rozgrywanymi się wewnątrz hitlerowskiego aparatu władzy. Plastycznie rysują się

BRUNATNA MGŁA

więc sylwetki dostojników III Rzeszy — tych najbardziej znanych, ale też i tych, którzy przez całe lata z ukrycia kierowali mechanizmem politycznego życia Niemiec. Do nich należy złożyć szef Kancelarii Rzeszy Otto Meissner, szara eminencja systemu. Po wojnie swoje pamiątki zatytułował on następująco: „Sekretarz stanu do Eberta, Hindenburga i Hitlera”. Pod rządami tych trzech ludzi odgrywał przecież rolę również doniośta.

Do spraw zakulisowych należą też roz-

którego kierownictwo zapewni pośrednictwo w nawiązaniu kontaktów ze scenami stołecznymi. Bardziej interesujące, a raczej kameralne spektakle wystawiano by bądź na scenie Teatru im. Al. Węgiełki w dni wolne (poniedziałki) — bądź na scenie „Kino-Teatru Związków Zawodowych. Być może, że uda się sprowadzić głośne przedstawienie „Kochanego klamcy” z Teatru Współczesnego.

Trzy miesiące roku bieżącego będą stanowić niejako okres próbný sprawności nowej placówki. W perspektywie jest bowiem zorganizowanie własnego zespołu estradowego, co jednak wiąże się ze sprawą etatów aktorskich i z funduszami na te imprezy. Oczywiście, do tej pracy Estrada musi okrzepnąć i nabrać rozmachu, by podjąć tak rozległy obowiązek.

Nieraz oglądaliśmy na naszych scenach „chatury”, walające o pomstę do nieba. Były to przeważnie imprezy zespołów, organizowanych „na łapu capu”. Pamięć ich kompromitacji powinna nam towarzyszyć w dniach powoływania do życia własnego zespołu. Jest to jednak na razie pieśń przyszłości i dlatego wydaje się, że niejako egzaminem sprawności naszej Estrady będzie ten ostatni kwartał roku bieżącego. Czy jednak od razu, od początku nie byłoby słusze, by Wydział Kultury zawczasu pomyślał o kontroli artystycznej przyjmowanych imprez? Wprawdzie z „inicjatywą prywatną” Ministerstwo Kultury i Sztuki już się uporało, ale bywało, że i firmowane przez poważane instytucje imprezy wywoływały co najmniej mieszane uczucia u widzów.

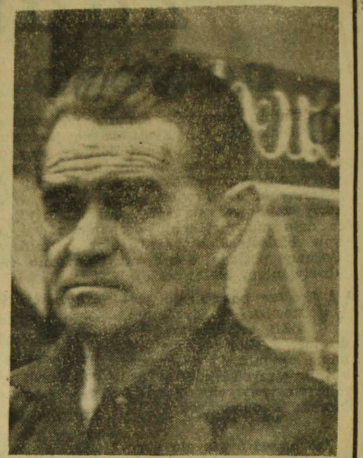
O ile sobie dobrze przypominam, powoływania była dwukrotnie do życia specjalna komisja, której zadaniem miało być ocenianie poczynań artystycznych na terenie miasta i województwa. Warto byłoby ją przy tej okazji uaktywnić. Z pewnością nie jej rzeczą będzie ocenianie spektakli Teatru Dramatycznego czy Współczesnego, ale przy składankach estradowych na pewno się przyda.

Nic nam innego nie pozostaje teraz do zrobienia tylko czekać na pierwsze imprezy, zaproszone do naszego miasta i województwa przez naszą „własną” Estradę. A pod koniec roku — podsumujemy owe trzy miesiące pracy i przekonamy się, czy stać nas będzie na własny zespół estradowy, który przecież tak bardzo by nam się przydał.

(K.S.)

Recenzja filmowa

„Mój stary”



Nowym filmie Janusza Nasfetera) piszę ze szczególnym skrępowaniem. Przy okazji premier poprzednich jego filmów („Małe dramaty”, „Kolorowe północzy”) wyrażałem kiedyś uznanie ich twórcy za nowatorstwo i odwagę w podjęciu nowego rodzaju filmowego: filmu o dzieciach przeznaczanego dla dorosłych. Filmy Nasfetera uderzały świeżością, a przede wszystkim szczególnym punktem widzenia na poruszane sprawy: punktem widzenia dziecka przeżywającego swoje „małe dramaty”.

Nie „zauważałem” wtedy pełnych naiwności, sentymentalizmu, sztuczności niektórych sytuacji — novum filmów Nasfetera pokrywało całkowicie przebiegiśki wymyślone uraża. „Mój stary”, ostatni film Nasfetera również o dzieciach i również dla dorosłych, nie urzeka już nowością, jest trzecim z serii tego rodzaju. I może właśnie dlatego patrzmy nań innym okiem.

Wychodzi na jaw przede wszystkim dość natrętna dydaktyka — wychowawczemu uwzględni podporządkowicie się cały ciąg sytuacji, nie przejmując się zbytnio ich realnością, nie one są bowiem ważne — ważna jest postać, której uzasadnieniu służy. Wydaje się, że Nasfeter na swojej drodze twórczej wyszedł od bezpośredniej obserwacji konkretnych faktów życiowych, w ostatnim swym filmie jest jednak już daleko od tego punktu wyjścia. Autentyzm obserwacji zastąpił tym razem schematycznie stworzonymi i uszeregowanymi sytuacjami. W dodatku artystyczne środki, którymi Nasfeter „opisuje” dzieje swych bohaterów i ich przeżycia stały się jakby prymitywne — (jest to szczególony zarzut, skierowany bowiem pod adresem reżysera, który wykazał niemałą kulturę w poprzednich swych filmach). Czyż nie jest wymyślona i prymitywna np. scena powrotu „starego”, w której wysiada on samotny na wysłanym na smyczy, zbliża się, z lekka utykając, do stojących o kilkadziesiąt metrów gestujących jak posągi żony i sypa. Zadnego sensu powitania, najdrobniejszej serdeczności i ta pustka nakoła jak gdyby stąki przypływające z Francji wysadzają na nasz łód po jednym tylko pasażerze.

Wszystko pozostaje w tym filmie niejasne; i to, dlaczego „stary” znalazł się kilka lat temu za granicą, i to, dlaczego powrócił. Oczywiście jest jakieś napięcie między rodzicami małego Pawelka, ale nie o nim bliżej nie wiemy. Oczywiście jest też, że Nasfeter stara się pokazać, jak „stary”, który zdążył na obczyźnie nasiąknąć „kulturą byznesu”, adaptuje się w nowych dla siebie, polskich stosunkach. Oczywiście jest również, że film ma być dramatem psychologicznym i obyczajowym, dramatem małego chłopca, który nie zna swego ojca i czuje się jak gdyby gorszym od swych rówieśników, których „stary” są na miejscu — żeby jednak odpowiadać zamierzonym twórcom, film musiałby być „odkryciem” jakichś nowych prawd, a przynajmniej pogłębionym obrazem prawdy już znanych. Niestety, „Mój stary” jest obrazem, który służy się po powierzchni, ilustruje banalne prawdy w najbardziej banalnym sposób, stosując staroświecki, sentymentalny i uproszczony.

Trudno się domyślić, że w oparciu o słaby scenariusz powstał słaby film, że aktorzy nawet tej klasy co Adolf Dymasz nie potrafili odnaleźć się i tworzą postacie nieprzekonywujące. I jeszcze jedna sprawa. Aktorska gra dzieci wyjątkowo tylko odpowiada rzeczywistym wymogom sztuki. Prowadzenie dziecka przed kamerą z umiejętnością szczególną, która Nasfeter wykazał w poprzednich swych filmach. Ale daleko rozsądniej postępują ci reżyserzy, którzy angażują się w film o jednym dziecinnym akcie, a nie ryzykują powielenia obfitych sekwencji gromadzie dzieci. Nasfeter poszedł na to ryzyko i — niestety — nie wyszedł obronna reka.

TADEUSZ PŁUZAŃSKI

*) „Mój stary” — film produkcji ZRF „Studio” 1962 r. Scenariusz — Teresa i Janusz Nasfeterowie. Reżyseria — Janusz Nasfeter. W rolach głównych — Adolf Dymasz, Krystyna Lubińska i Tadeusz Wiśniewski.

*) Franciszek Ryszka „Noc i mgła”. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1962, str. 419, złotych 25. —

DZIŚ KRAJOWA NARADA

W dniu dzisiejszym odbywa się w Warszawie krajowa narada poświęcona wynalazczości i racjonalizacji, zorganizowana przez Komitet do Spraw Techniki, NOT i CRZZ. Biorą w niej udział członkowie racjonalizatorzy z całego kraju oraz organizatorzy ruchu wynalazczości pracowniczej.

Jest to niewątpliwie okazja do poświęcenia uwagi pracy racjonalizatorów i nowatorów w naszym województwie. Ich wpływ na postęp techniczny w przemyśle, budownictwie jest poważny. Nie kto inny, a właśnie grupa racjonalizatorów z Fabryki Sklejek w Dojlidach opracowała pomysły produkcji z odpadów drzewnych płyt „Bipan”. Pomysł ten został zatwierdzony przez Urząd Patentowy.

Rewelacyjną metodą produkcji wysokociśnieniowych, wielowarstwowych, rozkładanych zbiorników opracował mgr inż. Henryk Kamocki — kierownik nie tak dawno powołanego w Białymstoku Biura Projektów Zakładów Aparatury Chemicznej. Tym opatentowanym wynalazkiem interesuje się jedna z sekcji RWPG, która pragnie rozpropagować tę metodę produkcji zbiorników wśród innych krajów socjalistycznych.

Nowością — uznaną przed kilku tygodniami przez Urząd Patentowy za wzór użytkowy — jest opracowana przez trzech racjonalizatorów z Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach, Aleksiego Gutowicza, Romualda Ciereszko i Henryka Hofmana, spoiniornierz uniwersalny.

Jest to najlepsze urządzenie (spośród istniejących) służące do badania spoin konstrukcji stalowych. W zakładach, gdzie spawanie stosuje się na szerszą skalę, nowo skonstruowany spoiniornierz pierwszorzędnie ułatwia pracę. W nowym spoiniornierzu racjonalizatorzy zastosowali śrubę z gwintem metrycznym. Ra-

Laurka racjonalizatorom

jonalizatorzy ze Starosielc opracowali także szereg urządzeń technicznych urządzeń dźwigowych. Niektóre z nich zostały zatwierdzone przez Urząd Patentowy jako udoskonalenia techniczne.

Interesujący wniosek nowatorski zgłosiła ostatnio w ZKKS grupa elektryków. Dotyczy on warunków BHP. Otóż szlifierni wyposażone są w specjalne ekrany, które zabezpieczają przed wypadkami przy pracy. Zdążyły się jednak wypadki, że robotnicy odsuwali ekran, obsługując maszynę bez tego zabezpieczenia. Obecnie będzie to niemożliwe. Odsunięcie bowiem ekranu przez robotnika spowoduje automatyczne zatrzymanie szlifierni. Pomysł polega na zsynchronizowaniu ekranu zabezpieczającego z silnikiem maszyny.

Co roku zgłasza się w naszym województwie niemało nowych wniosków racjonalizatorskich. Jednak sto sunko zbyt mała ich ilość trafia do Urzędu Patentowego. Pod względem ilości

zgłoszonych pomysłów technicznych w Urzędzie Patentowym znajdujemy się bowiem na szarym końcu w kraju. Jedyne kilka większych zakładów pracy w naszym województwie może się poszczycić opatentowaniem pomysłów swoich pracowników w Urzędzie Patentowym w Warszawie.

Ważną funkcję w rozwoju wynalazczości pracowniczej spełniają kluby techniki i racjonal-

przyspajającym rozwojowi wynalazczości pracowniczej, nie ma miejsca na takie wypadki, jakie zanotowano w ub. roku. Mianowicie w WWP w Czarnej Białostockiej leżało w ub. roku 30 zaległych, nie załatwionych projektów racjonalizatorskich, a przedsiębiorstwa Zjednoczeniu Budownictwa wykorzystwały fundusze przeznaczone na wynalazczość pracowniczą w... 57 procentach.

W dziedzinie wynalazczości pracowniczej nie wszystko przebiega jeszcze sprawnie. W dalszym ciągu zastrzeżenia budził budowlana realizacja pomysłów. Przyczynę tego należy widzieć w występującej gwałtownie niechęci administracji do uruchomienia pomysłu w trudnościach związanych z wykonaniem prototypów, dokumentacji technicznej, czy przeprowadzaniu prób. Niezbędne jest także szybsze wypłacanie nagród za pomysły, szersza wymiana doświadczeń i organizowanie spotkań z racjonalizatorami.

Ranga wynalazczości pracowniczej stale wznosi się. Dlatego twórców w dziedzinie techniki, racjonalizatorów i nowatorów, których pomysły przysparzają korzyści, trzeba otoczyć troskliwą opieką. Winni oni cieszyć się szacunkiem kierownictwa i załogi oraz być wyróżniani i nagradzani.

* W krajowej naradzie poświęconej wynalazczości pracowniczej i racjonalizacji, która odbywa się dzisiaj w Warszawie, bierze udział delegacja z naszego województwa. W skład jej wchodzi m. in. inż. Borys Bilbilo — przewodniczący Wojewódzkiej Rady do Spraw Postępu Technicznego i Racjonalizacji, kierownik Klubu Techniki przy PPRM, Włodzimierz Hejme — sekretarz WKZZ, inż. Kazimierz Kuźmicki — działacz NOT.



Montaż cichobieżnych wentylatorów w Fabryce Maszyn Górniczych w Zabru. CAF — fot. Jakubowski

Książka techniczna pomaga

Szybki rozwój motoryzacji w naszym kraju powoduje, że na rynku księgarskim ukazują się wiele nowości z tej dziedziny. Warto zasymalizować ceną pozycję: „Słownik encyklopedyczny transportu samochodowego”. Praca zbiorowa (str. 296). Bogata tematyka słownika ujęta została w następujących działach: pojazdy samochodowe (klasyfikacja, właściwości, organizacja transportu samochodowego, ekonomika transportu, środki techniczne, użytkowanie, obsługa i naprawa pojazdów, procesy produkcyjne i technologiczne obsługi, ruch drogowy.

Interesująca pozycja z tej dziedziny jest także książka T. Wrzesińskiego — „Hamulce pojazdów mechanicznych” (str. 264). W książce znajdujemy wszechstronne naświetlenie problemu hamowania pojazdów, poczynając od strony teoretycznej, a kończąc na praktycznych wskazówkach. Autor podaje ostatnie nowości techniczne z dziedziny hamowania pojazdów.

Z kolei W. Leśniak w książce pt.: „Wysokopiętne silniki samochodów” omawia obszernie problem eksploatacji tych silników. Dla szerokiego grona odbiorców przeznaczona jest książka A. Galeckiego i Z. Stabeckiego — „Co każdy kierowca powinien” (str. 245).

Fragment taśmy montażowej „Warszaw” w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. CAF — fot. Dąbrowiecki



Technika na plan

Pisząc o postępie technicznym, omawialiśmy różne dziedziny naszej gospodarki. Pomineliśmy jednak dotychczas transport samochodowy. Dzisiaj chcemy tę lukę uzupełnić.

Na przykładzie naszego województwa widać, że motoryzacja znajduje się w stadium burzliwego rozwoju. Stale rośnie ilość pojazdów mechanicznych. Zresztą jest to fakt, że wartości kursujących na drogach Białostockich samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów (stanowiących własność społeczną) sięga grubo ponad miliard złotych, nie wskazuje na konieczność wszechstronnej troski o nasze wspólne dobro?

W samym tylko Białymstoku mamy ponad 200 instytucji i zakładów uspołecznionych, które posiadają do pięciu samochodów, 30 jednostek, których stan posiadania wynosi od 6 do 10 samochodów, ponad 40 placówek, które mają od 11 do 50 samochodów, 5 jednostek, które dysponują ilością 50—100 samochodów oraz kilka placówek, których stan posiadania przekracza 100 samochodów.

Największym jednak przedsiębiorstwem transportu samochodowego jest u nas popularny PKS. Przedsiębiorstwo to dysponuje autobusami i samochodami ciężarowymi w ilości setek sztuk. Na przykładzie PKS-u widać, że jak poważnymi trudnościami boryka się transport samochodowy.

Głównym mankamentem białostockiego oddziału PKS (i nie tylko tej placówki) jest brak właściwego zaplecza technicznego. Z powodu braku garaży, samochodów, narządzone są na szkodliwie działające warunków atmosferycznych. Przyskre skutki tej sytuacji odczuwa się szczególnie w okresie zimowym (krzepnie olej, zamraża woda, niszczy się opumienie). A nie zapominalny jest tylko jeden samochód typu „Korosa” kosztuje prawie pół miliona złotych, a „San” prawie ćwierć miliona złotych.

Warszaty naprawcze PKS,

z powodu małej ilości stanowisk obsługi oraz licznych napraw bieżących i średnich, nie są również w stanie, szczególnie w zimie, wykonać wszystkich przeglądów i remontów. W sumie obniża to sprawność samochodów, skracając ich możliwości eksploatacji.

Samochody, mimo że są z żelaza i stali, od czasu do czasu się psują. Dlatego warunkiem normalnego funkcjonowania transportu jest możliwość otrzymania części zamiennych. Tymczasem PKS (i inne placówki) odczuwa dotkliwy brak wielu części zamiennych do samochodów produkcyjnej krajowej, nie mówiąc już o częściach zamiennych do samochodów importowanych. Brak części zamiennych przedłuża okres napraw i nie pozwala na pełne wykorzystanie i tak skromnych warsztatów remontowych.

O ile słabe zaplecze techniczne stanowi dla PKS problem, to dla innych użytkowników pojazdów jest to trudność numer jeden. BOWIEM ze stałym rozwojem motoryzacji na Białostocku nie idzie w parze rozwój zaplecza technicznego, tj. uruchamianie odpowiednich warsztatów naprawczych, stacji obsługi itp. Te sprawy są jeszcze traktowane zbyt marginesowo.

Nasz PKS stara się o utrzymanie jak największej



li rocznej paliwa zużytego przez „Star” wahała się 20—30 tys. zł wyżyła niż „Skody”. W wypadku 100 samochodów daje to różnicę 2—3 mln zł rocznie. Nie też dziwnego, że dąży się w kraju do zastąpienia silników wysokopiętnych w samochodach „Star” i „San”. Będzie to zasadniczy krok w postępie technicznym naszego przemysłu motoryzacyjnego.

Z problemami transportu samochodowego wiąże się jeszcze kształcenie odpowiednich kadr. Odczu-

osobowe i ciężarowe oraz inny sprzęt. Jedynymi kwalifikacjami, jakimi może się u nas z reguły wylicytować kierowca, jest uprawnienie do prowadzenia pojazdów. Innych kwalifikacji rzemieślniczych kierowcy na ogół nie posiadają. A przecież wysoko kwalifikowany kierowca (szczególnie przy przewozie ludzi i towarów) powinien mieć również uprawnienie ślusarsza czy mechanika samochodowego, a oprócz tego — uprawnienie do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

trudności. Otóż od ubiegłego roku zorganizowano 2-letnią Zasadniczą Szkołę Przemysłową, która kształci kierowców i monterów samochodowych. Obecnie uczy się tam w dwóch klasach 85 uczniów. Absolwencji tej szkoły uzupełniają kadre wysoko kwalifikowanych pracowników PKS. O potrzebie istnienia tego typu szkoły świadczy fakt, że w chwili jej otwarcia w ub. roku na każde jedno wolne miejsce zgłosiło się 10 kandydatów.

W przyszłych latach na-

Cztery kółka kręcą... wolno

ilości samochodów z silnikami wysokopiętnymi. Wspominamy o tym dlatego, gdyż szerokie zastosowanie silników wysokopiętnych w transporcie samochodowym daje olbrzymie oszczędności w zużyciu paliwa. Na przykład koszt zużycia benzyny na 100 km przez samochód ciężarowy „Star” wynosi o ponad 60 zł więcej niż koszt oleju zużywanego na 100 km przez samochód ciężarowy „Skoda”. W ska-

wa się brak techników i mechaników samochodowych, wykwalifikowanych kierowców itp. Potrzeby w tej dziedzinie odczuwa również PKS. W chwili obecnej brakuje w tym przedsiębiorstwie 25 kierowców samochodowych. Wydaje się, że w tej dziedzinie nasze szkolnictwo zawodowe nie nadąża za potrzebami. A ważne jest przecież, w ręce jakich ludzi oddajemy kosztowne autobusy, samochody

W PKS nieraz się zdarzało, że na 10 kierowanych do pracy kierowców z uprawnieniami I czy II kategorii, przy egzaminie wstępnym, z powodu bardzo niskich umiejętności, odpadło 7—8 kierowców. Świadczy to o niskich kwalifikacjach osób, które dysponują uprawnieniami do prowadzenia pojazdów. Nasuwa się pytanie: jak nasza placówka PKS rozwiązuje wspomniane wyżej

stąpi także poprawa zaplecza technicznego PKS w naszym mieście. Otóż do roku 1965 wybudowana zostanie na Bażantarni nowoczesna baza towarowo-spedycyjna PKS.

W rozwiązywaniu bieżących problemów technicznych PKS pomagają racjonalizatorzy i nowatorzy. Od trzech zeszłatał Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS organizuje co roku konkurs racjonalizator-

ski. W wyniku konkursu w roku 1960 zgłoszono 22 pomysły, w roku 1961 — 28. W roku bieżącym konkurs nie został jeszcze zamknięty. Długa jest lista wyróżnionych racjonalizatorów, których cenne pomysły zostały zastosowane. Należą do nich: Grzegorz Oniszczuk, Jan Morozek, Mieczysław Wasilewski, Jan Baranowski, Józef Ondruch, Szymon Karpinski, Eugeniusz Bartnicki, St. Horodnicki i wielu innych.

Pomysły racjonalizatorskie pracowników PKS dotyczą różnych problemów technicznych. Np. w przeszłości najwięcej kłopotów było z montowaniem silników w samochodach (waga kilkadziesiąt kilogramów). Była to trudna, uciążliwa i niebezpieczna praca. Problem ten został jednak rozwiązany przez racjonalizatorów. Pracownicy PKS: Mieczysław Wasilewski i Jan Morozek opracowali pomysły dwóch specjalnych wózków z podnośnikami, które radykalnie ułatwiają i skracają czas montażu silnika. Pomysły te zostały, ku zadowoleniu pracowników, wprowadzone w życie. Zastosowano też wnioski, polegające na mechanicznym ściąganiu opon. I ta metoda ułatwia i przyspiesza pracę.

Racjonalizatorzy PKS mogą poszczycić się także opracowaniem urządzeń do regulacji pomp hamulcowych oraz aparatów próżniowych, urządzeń do sprawdzania sprzętów powietrza oraz wielu innych, ciekawych i cennych pomysłów. Zgłoszone wnioski ułatwiają pracę i czynią ją bezpieczniejszą. J. REMBIASZ

SPOTKANIA przy TELEFONIE



- O instalacji urządzeń gazowych
- garażach
- uciążliwych współlokatorach
- centralnym ogrzewaniu
- regulaminie porządku domowego

Mówi dyrektor MZBM - Henryk Dukac

Czy można jeszcze zawrzeć umowę z Miejskim Zarządem Budynków Mieszkalnych na instalację urządzeń gazowych?

Tak. Jeszcze do końca września przyjmujemy zamówienia na instalacje urządzeń gazowych. Oczywiście dotyczy to tylko mieszkańców domów podlegających MZBM.

Czy wiele osób złożyło takie zamówienia?

Jak dotychczas, tylko 150 osób. Jest to niewiele, ale z drugiej strony wiemy, że wiele osób na własną rękę zakupiło urządzenia gazowe.

Kto ponosi koszty zaklądania instalacji gazowych?

Koszty instalacji — zarówno podejścia do budynków, jak i instalacji wewnętrznej w budynkach i w mieszkaniach, pokrywa Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych z funduszy przeznaczonych na modernizację przy remontach kapitałowych. Natomiast odbiorniki gazowe, tzn. błotniki, podgrzewacze, piecyki itp. urządzenia, zakupuje sam lokator. Osobom, które zawarły z nami umowę, instalujemy te odbiorniki bezpłatnie, ale też tylko do chwili uruchomienia gazowni. Potem wszyscy będą musieli instalować urządzenia gazowe na własny koszt.

Czy osobom, które zawarły umowę, MZBM będzie mógł rozłożyć na raty spłatę należności za zainstalowane urządzenia?

Tak, ale dotyczy to tylko rencistów i inwalidów i to tylko w wypadku instalowania podstawowego urządzenia gazowego, jakim jest płytka dwuradnikowa. Za pozostałe odbiorniki gazowe trzeba płacić gotówką.

Czy w wypadku instalowania wszystkich urządzeń gazowych można będzie rozbrać trzon kuchenny?

Gdy się chce rozbrać trzon kuchenny czy zdemontować inne urządzenia mieszkania, trzeba uzyskać zgodę swej Administracji Domów Mieszkalnych. Dopiero potem można przystąpić do demontażu. Wszystko to jednak trzeba przeprowadzić na własny rachunek.

Kto dysponuje garażami samochodowymi i jak je uzyskać?

Garażami dysponuje MZBM. Jednak wolnych garaży obecnie nie ma. Problem rozwiązuje się więc w ten sposób: zainteresowani zwracają się do Administracji Domów Mieszkalnych która wskazuje im miejsce, gdzie można budować garaż. Miejsca takie wyznaczył Wydział Architektoniczno-Budowlany Prezydium MRN. Garaż budują właściciele na własny koszt. Zawierają przy tym umowę z MZBM — przez 10 lat korzystają z garażu bezpłatnie, potem podlega on administracji MZBM i należąca plac za niego czynsz.

Kiedy blok nr 3 przy ul. Sienkiewicza miał być wzniesiony centralne ogrzewanie?

Podłączenie tego bu-

dyndku do sieci centralnego ogrzewania miało nastąpić w tym roku. Pod blokiem bowiem przebiega główna instalacja centralnego ogrzewania. Niestety, jednak posładana przez nas dokumentacja techniczna centralnego ogrzewania w tym bloku okazała się zła. Obecnie wykonuje się nową dokumentację. W związku z tym mieszkania budynku nr 2, a także nr 6 i 7a przy ul. Sienkiewicza iędą ogrzewane przez c.o. dopiero jesienią przyszłego roku.

Kto pokrywa koszty takich instalacji?

Koszty instalacji, a także likwidacji skutków powstałych przy wykonywaniu tych prac, ponosi MZBM.

W budynku nr 3 przy ul. Krakowskiej kaloryfery dotychczas zbyt słabo grzały. Jak będzie tej zimy?

Dotychczas blok ten był ogrzewany przez kotłownię przy ul. Lipowej 49. Obecnie jednak podjęto go do sieci kotłowni przy ul. Ostrowskiego 2. To powinno radykalnie polepszyć sytuację.

Jak oblicza się ponadnormatywny metraż mieszkania?

W Białymstoku na jedną osobę przypada 7 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej (pokoiu — nie licząc kuchni, łazienki, przedpokoiu itp.). Jeśli na przykład 3 osoby zajmują 2 pokoje o powierzchni po 21 m kw. każdy, to powierzchnia jednego pokoju stanowi metraż ponadnormatywny. Jeśli jednak to samo mieszkanie zajmują 4 osoby — nie dolicza się już metrażu ponadnormatywnego.

Czy sublokatorowi przysługuje też tych 7 m kw. powierzchni?

Nie. Sublokator nie liczy się, jeśli chodzi o metraż normatywny, a tylko członkowi rodziny. Sublokator bierze główny lokator na swój metraż.

Kto płaci za naprawę boilerów w mieszkaniu?

Sprawy te ustala nowy regulamin porządku domowego, zatwierdzony uchwałą Prezydium MRN. Mówi on, że do naprawy instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej lokalu, polegającej na usunięciu uszkodzeń, bądź wymianie zużytych części, zobowiązany jest lokator. Konserwatorzy ADM mogą to wykonać na prośbę lokatora, ale odpłatnie. Połowę należności wlicza lokator od razu, połowę przy opłacie czynszu. Oczywiście, to wszystko nie odnosi się do rocznego okresu gwarancyjnego po oddaniu budynku do użytku. Wtedy wszelkie usterki likwiduje na własny koszt wykonawca.

Rozpoczął się rok szkolny w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym

W ubiegłym tygodniu rozpoczął się nowy rok szkolny w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku.

Na uroczystości obecni byli: przewodniczący Prezydium MRN — Jerzy Krochmalaki, przedstawiciel Kuratorium — Ryszard Bartnik oraz inspektor szkolny Czesław Trybulski.

Przybyłych gości i uczniów powitała dyrektor tego liceum — Regina Niesiołowska. Wyraziła ona przekonanie, że obecny rok będzie równie, a może jeszcze bardziej, owocny w wyniki nauce niż były lata poprzednie.

Ze swej strony i w imieniu grona nauczycielskiego zapewniam was, że dołożymy wszelkich starań, aby wasza nauka uczynić łatwiejszą i przyjemniejszą, a do domów was w zdobyciu celu, do którego dążyte, — powiodła Regina Niesiołowska.

Z kolei zebranych uczniów powitał w serdecznym słowach przedstawiciel Kuratorium — R. Baranik, a następnie inspektor tow. Cz. Trybulski. Powiedział on m. in.:

„Wierzę, że zamierzony cel osiągniecie i śmiało możecie zacytować nasze aktualne hasło — „Polska — krajem ludzi kształcących się”. Życzę wam pomysłowych wyników w nauce, a szczególnie, choć wiem, że będzie wam ciężko — wytrwania w dążeniu do celu. (pł)

Radość trwała krótko...

Wiele było radości, gdy na placu zabaw w osiedlu „Marysi” ustawiono huśtawki. Wielkie huśtawki, wprost z „Wesołego Miasteczka”. Warto zajrzeć tam dzisiaj! Huśtawki zdewastowane, niezdadne do użytku. Zniszczyły je dzieci, bawiące się oczywiście pod oknami swych mieszkań. Czyżby ani jeden ojciec i ani jedna matka nie widzieli, że niszczy się sprzęt do zabaw, zdobyty z takim trudem? A przecież nieraz chwaliłiśmy mieszkańców osiedla „Marysi” za społeczny stosunek do wspólnego dobra. Czy teraz mamy coś? (as)

Skończą się narzekania

Wiele było narzekania na skien spożywczej PSS przy ul. Lipowej. Ze brudny zanieczyszczony, jeden z najgorszych w śródmieściu. Od kilku dni w lokalu tego skien trwa generalny remont. I trzeba przyznać, że prace remontowe przebiegają bardzo sprawnie. Wnętrze tego sklepu będzie całkowicie zmienione i nowoczesnie urządzone. Klienci nie będą już mieli powodu do narzekania, a ulica Lipowa zyska ładny, czysty lokal handlowy. (as)

Co to jest?



Czy to należała z teatru kukielki, czy ludek z plasteliny? Ani jedno ani drugie. Jest to po prostu grzyb — prawdziwek znaleziony w lasach pod Wallami przez jednego z naszych Czytelników — Michała Sienkiewicza. Fot. Z. Z.

Jutro premiera „Fantazego” Teatr rozpoczyna sezon

Premiera „Fantazego” J. Słowackiego Teatr im. A. Węgierki rozpoczyna nowy sezon 1962/63.

Sztukę reżyseruje Jerzy Zygalski, scenografia Ryszarda Kuzyśzyna.

Premiera odbędzie się już jutro tj. w sobotę dnia 15 bm. o godz. 19 na dużej scenie.

Od niedzieli (z wyjątkiem poniedziałku) — codziennie przedstawienia o godz. 19.

Bilety do nabycia w kasie Teatru i w kasach „Orbisu”.

Jak nas powiadamia dyrekcja Teatru jeszcze w bm. odbędzie się inauguracja sezonu na Małej Scenie, gdzie urzymy sztukę G. Zapolskiej „Skiz”. (s)

Przed V Kongresem Związków Zawodowych

Ożywiona działalność związkowych placówek kulturalnych

Wprawdzie miesiąc dzieli nas od V Kongresu Związków Zawodowych, który rozpocznie się w Warszawie, 20 października, a tym niemniej wiele związkowych placówek kulturalnych wyraźnie ożywiło swą działalność.

W okresie lata organizowano wiele masowych imprez w niedziele za miastem. Wystarczy tu wymienić liczne imprezy w Suprasiu i w Zwierzynie. We wrześniu natomiast rozpoczęła się praca w placówkach kulturalno-oswiatowych. Również we wrześniu będzie zakończony konkurs mający na celu podniesienie estetyki związkowej placówek kulturalnych.

Z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej ogłoszony został konkurs na najlepszą działalność propagandową w związku z zbliżającym się V Kongresem Związków Zawodowych.

Jedną z głównych imprez, już o charakterze ogólnojewudzkim, jest przewidziany na niedzielę, 23 września, koncert wzmianczonych amatorskich zespołów artystycznych z całego województwa, a który odbędzie się w Białymstoku. Jeśli tylko dopię

Nowe domy



Miastu przybývá coraz więcej nowych domów. Ten, blok już gotowy. Pozostały tylko prace porządkowe na placu. Fot. Z. Z.

Pożyteczne ostrzeżenie

Przy Rynku Kościuski, tuż koło parkinga samochodowego, ustawiona została gablota z kilkunastoma zdjęciami z wypadków drogowych. U góry napis: „Oto tragiczny plan braku dyscypliny w ruchu!” Zdjęcia są bardzo wymowne i na pewno ostrzeżą niejednego kierowcę przed ryzykowną niezgodną z przepisami jazdą. Szkoda tylko, że pod zdjęciami nie napisano, gdzie i kiedy wydarzył się poszczególne wypadki. To oddziaływałoby jeszcze bardziej. (w-z)

Na czwartkowym targu

Wczorajszy targ obitował w warzywa, grzyby i owoce. Najwięcej oczywiście było grzybów. Duży koszt masłoków kosztował 20 zł, a 2 kg prawdziwków — 50 zł. Jabłka sprzedawano po 5 zł za kg, gruszki po 6 zł. Cena 1 kg ogórków wynosiła 7 i 8 zł. Za kilogram pomidorów żądano 14 zł. Niewiele było masła, którego kilogram kosztował 60 zł. Nie uległa zmianie cena sera — 10 zł i śmietany, za litr której płacono 20 zł.

W sprzedaży pojawił się też miód. Kilogram miodu kosztował wczoraj 50 zł.

Na targu można też było zaopatrzyć się w drobi, którego było bardzo dużo. Kurczak wagały półtora kilograma kosztował 25 zł. (as)

W kilku Wierszach



Jak z halasem walczyć? Nie trzeba tu ustanawiać żadnych nowych przepisów. Domy administrowane przez MZBM mają regulamin, dokładnie określający czas i porę na wszystkie halasliwe zajęcia. Trzeba

mają pełne prawo do tego, po przecię „wołno” Tomku w swoim domku”. A trzeba pamiętać, że na dobrą sprawę takich Tomków znajduje się w Białymstoku tysiące. Gdyby wszyscy naraz zaczęli halasować — byłaby istna Sodomia.

A w mieście halasują nie tylko megafony czy motocykle („Junaki” — okropność!). Halasują też ludzie. Polowa skarg w redakcyjnym dziale interwencji w sprawie sporów między mieszkańcami domów dotyczy halasu. Tu ktoś wytrawia hucze imięniwy do białego ranka, tam ktoś inny rabal na trzecim piętrze drzewo, jeszcze inny trzepał o północny dymały. Ludzie halasują i do tego jeszcze uważają, iż

aby ten regulamin był przez wszystkich szanowany i znany (o co niestety, bo jest wywieszony w każdym domu). A oporni? Sienkiewiczowski Zagłoba zakrzyknąłby opornych „na szable”, ale czaszy nie te i opornym wythumaczy potrzebę umiejętności cichego współżycia kolegium orzekające. Przykre, to, ale konieczne.

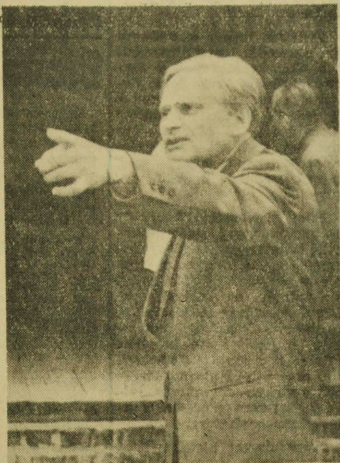
A imięniwy? Nikt nie będzie miał za złe nawet gromkiego „sto lat” jeśli śpiewać je się będzie o znośnej porze. Każdy imięniwowy gość i każdy solenizant niech pamięta, że jutro mogą być imięniwy czy inna uroczystość u sąsiada z góry, z dołu, czy z boku.

MOŻE KTOS uśmiechnie się z pobłażliwą ironią i niedowierzaniem czytając ten tekst. Kto z halasujących tak od razu usucha wezwania autora? Odpowiem na wo — może nikt, a może choć jeden halasujący i wtedy już się opłaci mój głos w sprawie walki z halasem. EFEL

Ucieczka z Majdanka

W odległości 2 km od Lublina ciągną się pola podmiejskiej wsi Dziesiąta. W końcu 1940 r. zjawili się tam kilku oficerów SS w asyście geometrów. Odmierzono 270 ha gruntów. Taki był początek obozu koncentracyjnego Majdanek. Pierwszych więźniów przywieziono na Majdanek w maju 1942 r., byli to radzieccy jeńcy wojenni. W ciągu 2 lat i 3 miesięcy istnienia obozu hitlerowskiej oprawy zamordowali około półtora miliona ludzi 22 narodowości.

W początkach 1943 roku na terenie obozu organizuje się ruch oporu. Z inicjatywy Komitetu Obozowego PR powstała organizacja „Orzeł”, która nawiązała kontakty z oddziałami partyzanckimi działającymi na Lubelszczyźnie. Powstał plan odbicia obozu przez partyzantów. Okazał się jednak nierealny z uwagi na to, że nie było możliwości ukrycia 40.000 chorych i wycieńczonych więźniów. Wiadomość o rezygnacji z odbicia obozu dotarła tam w



— Ucieczka towarzysza Dąbka podniosła więźniów na duchu — wspomina Tadeusz Garczyski, były więzień Majdanka, autor książki: „Więźniowie numer 3873” (zdjęcie obok). — Uważaliśmy ten wycieczny za bohaterstwo, bo trzeba było wejść do jaskini pod samą bramą wejściową, w jasną księżycową noc. Krążyły nawet dowcipy, że przy bracie zostawili kartkę z pożegnaniem.

Obóz był otoczony dwoma rzędami drutu kolczastego, (zdjęcie obok), między którymi zainstalowano przewody wysokiego napięcia. Na granicach poszczególnych placów ustawiono szereg wież strażniczych. Strażnicy siedzieli na nich przez całą dobę z karabinami przygotowanymi do strzału. Srebrną śmiercią wyznaczono tablicami w czterech językach i oświetlano w nocy reflektorami. W każdej budce strażniczej były dodatkowe reflektory ruchome.

Tekst i zdjęcia:
Danuta RAGO



marcu 1944 roku, z równoczesnym poleceniem organizowania grupowych i indywidualnych ucieczek.

Do jednej z najbardziej brawurowych należała ucieczka Pawła Dąbka, który jest dzisiaj posłem na Sejm i przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie.

Towarzysza Pawła Dąbka spotykamy na terenie Majdanka i prosimy go o wspomnienie z tej ucieczki.

Tow. Paweł Dąbek opowiada: (patrz zdjęcie obok) — Było to 16 marca 1944 r. równo rok po przekroczeniu przez mnie bramy Majdanka. Uciekaliśmy w trójkę: Mieczysław Osinski, Kazimierz Malinski i ja. Nocą z IV pola wyszliśmy przez dziurę wyciętą w drutach nożycami saperskimi. Następnie uciekło jeszcze 19 towarzyszy. Część z filii Majdanka na ul. Lipowej, a dziewięciu z obozu przez kanały kanalizacyjne.

Spotkaliśmy się — zgodnie z umową — we wsi Krzczonów, gdzie udzieliła nam pomocy miejscowa ludność. Po krótkim leczeniu wszyscy poszliśmy do oddziałów partyzanckich.



PRACOWNICY POSZUKIWANI

MONTERÓW ELEKTRYKÓW, ŚLUSARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, BETONARZY, ROBOTNIKÓW NIEMARKWALIFIKOWANYCH przyjmie do pracy PBM Warszawa „W-Z” — Warszawa, ul. Jagiellońska 17. Praca stała akordowa. Przyjeździć otrzymują kwatery w hotelu robotniczym. Słowno-ka na miejscu. k 1685-0

3 TECHNIKÓW na kierowników budów oraz każdą ilość **MURARZY, TYNKARZY I ROBOTNIKÓW NIEMARKWALIFIKOWANYCH** — zatrudni od zaraz Zakład Budowlano - Remontowy w Kowalich Oleckich.

Warunki płacy i pracy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. k 1533-00

KIEROWNIKA STOLARNI zatrudni od zaraz Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego Zambrowski Przemysł Ludowy w Zambrowie.

Warunki płacy i pracy do omówienia. k 1532-0

Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Węglowego w Katowicach, ul. Powstańców 5 — zatrudni natychmiast na powierzchni przy budowie kopalni w województwie katowickim: **MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY, ELEKTRYKÓW, KIEROWCÓW** z I, II kat. prawa jazdy, **ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, SPAWACZY** do

spawania elektrycznego i acetylenowego (z księżyczkami spawaczy), **TOKARZY, MONTERÓW** konstrukcji stalowych, **ŚLUSARZY** konstrukcyjnych, **POMOCNIKÓW ŚLUSARSKICH** oraz **PRACOWNIKÓW NIEMARKWALIFIKOWANYCH**.

Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w budownictwie.

Ponadto przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie, bezpłatną odzież roboczą i buty, stołówki przy kopalniach za niską opłatą oraz zwrot kosztów przejazdu najtańszymi środkami lokomocji z tytułu jednodniowego zwolnienia z pracy raz w miesiącu lub dwudniowego raz na dwa miesiące, w celu odwiedzenia rodzin.

W przypadkach indywidualnych zgłoszeń do pracy, przedsiębiorstwo dokona zwrotu kosztów podróży w okresie 14-dniowym od momentu podjęcia pracy. k 1542-0

KOMUNIKATY

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku organizuje **1-ROCOZNY KURS** krawiectwa damskiego. Ukończenie kursu uprawniać będzie do składania egzaminu czeladniczego, po odbyciu 3-letniej praktyki. Na kurs przyjmowane są kandydatki mające ukończoną szkołę podstawową. Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria Zakładu w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 77, codziennie w godz. 8-15 tel. 70-22. k 1538-1

PRZETARGI

STACJA CHEMICZNO - ROLNICZA WYDZIAŁU ROLNICTWA I LEŚNICTWA PREZYDIUM WRN W BIAŁYMSTOKU, ul. Ogrodowa 10 ogłasza przetarg na samochód osobowy FSO „Warszawa” M-20, nr podwozia 032569, nr silnika 20-029743. Cena wywoławcza — 34.500 zł. Miejsce przetargu — Stacja Chemiczno - Rolnicza w Białymstoku, ul. Ogrodowa 10. **Data przetargu 28 września 1962 roku, godz. 10.**

Samochód w/w można oglądać codziennie w godzinach 10-12 w garażu przy ul. Ogrodowej 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Białymstoku, ul. Mickiewicza 5, pokój 40.

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra Komunikacji z dnia 1 sierpnia 1960 roku (Mon. Pol. nr 66 z dnia 1 sierpnia 1960 roku). k 1539-0

PREZYDIUM PRN w KOLNIE WYDZIAŁ BUDZETOWO - GOSPODARCZY ogłasza przetarg na wybudowanie garaży przy tujejszym Prezydium, z materiałów inwestora, w/g posiadanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Kosztorys jest do wglądu w każdy dzień w godz. 9 — 15.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające karty rejestracyjne na prowadzenie robót budowlanych.

Oferty w zabezpieczonych kopertach należy składać w biurze Wydziału Budżetowo-Gospodarczego, pokój nr 20, do dnia 16 września 1962 roku.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 września 1962 roku w tujejszym Wydziale o godz. 10.

Zastrzeża się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1540-1

P. P. Totalizator Sportowy

zawiadamia

że spotkanie piłkarskie objęte poz. 8 zestawu par zakładów na dzień 16 września br. pomiędzy MKKS KROSNO — POLONIA GDAŃSK odbędzie się w piątek dnia 14 września br.

W związku z tym spotkanie to zostaje **ODWOŁANE** z powyższego zestawu par. k 1663-1

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY SZCZESLIWCOM z zakładów 9. IX. 1962 r. WYPŁACA

totalizator	piłkarski	Toto-Lotek
13 trafień	2,041 zł	6 trafień 351,740 zł
12 "	137 zł 21	5 " 551,740 zł
11 "	41 zł 24	4 " 18,164 zł
10 "	12 zł 4	3 " 367 zł 21
9 "	3 zł 1	2 " 22 zł 21
		1 " 3 zł 1
		k 1662-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA
Panu profesorowi dr Tołkoćko i Panu profesorowi dr Oleńskiemu, za uratowanie życia Ludmili Mozol serdecznie podziękowanie składają wdzięczni rodzice. g 3721-1

Panu dr Adamowi Manieczkiemu i Klinice Chirurgicznej w Białymstoku, za skuteczną opiekę i troskliwą opiekę — składam serdeczne podziękowanie wdzięczna pacjentka Ludmilla Mozol wraz z rodzicami. g 3721-1

Zespołowi lekarzy, personelowi Szpitala Polonickiego, w szczególności doktorom Gawełkowskiej Cretzi, za opiekę nad dzieckiem i żoną — składam serdeczne podziękowanie Socho Edward. g 3741-1

PRACA
Fomoenica uczeni, zdrowa, czysta potrzebna do małżeństwa z trzyletnią córką. Chętnie ze wsi. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia listowne: Mikucka — Warszawa, ul. Nowo-Benna 85-9. Główna. Potrzebna pomoc domowa, dochodząca Białymstoku, ul. Wołodyjowskiego 8 m. 3. g 3742-1

PRACA
Fomoenica uczeni, zdrowa, czysta potrzebna do małżeństwa z trzyletnią córką. Chętnie ze wsi. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia listowne: Mikucka — Warszawa, ul. Nowo-Benna 85-9. Główna. Potrzebna pomoc domowa, dochodząca Białymstoku, ul. Wołodyjowskiego 8 m. 3. g 3742-1

PRACA
Fomoenica uczeni, zdrowa, czysta potrzebna do małżeństwa z trzyletnią córką. Chętnie ze wsi. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia listowne: Mikucka — Warszawa, ul. Nowo-Benna 85-9. Główna. Potrzebna pomoc domowa, dochodząca Białymstoku, ul. Wołodyjowskiego 8 m. 3. g 3742-1

LOKALNE
Mieszkanie — trzy pokoje z kuchnią, I piętro, Białystok, Sienkiewicza nr 58 a 4 — zamienie na dwa pokoje w bloku. g 3743-1

SPRZEDAŻ
Motor „12” nowoczesny, nowy sprzedam, Białystok, Sienkiewicza w 8, lub Spółdzielnia Krawców — Niewiulka. g 3634-1

Plac budowlany z budynkiem mieszkalnym w Raczach, pow. Suwałki — sprzedam. Wiadomości: Ostrowski — Olecko, ul. Grunwaldzka 8. k 1541-00

OKNADZYS idziemy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr im. A. Węgielki — nieczynny.

KINA
„Półkój” — „Spółdzielni przedmieście”, prod. polskiej (od lat 10, dodatek — „Pierwszy krok”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.
„Ton” — „Zamach”, prod. polskiej (od lat 14), dodatek — 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena” — „Futrzanek”, prod. angielskiej (od lat 12), dodatek — „Usta — usta”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Polana” — „Tańczące molo”, prod. angielskiej (od lat 14), dodatek — „Strach na wróble”, godz. 10.30 i 20.30.
„TPP-R” — „Zezowate szczęście”, prod. polskiej (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.
Kino-Teatr Zw. Zaw. „Kwiatki”, prod. polskiej (od lat 16), godz. 17 i 20.
Kino MO — „Zbrodnia i kara”, prod. francuskiej (od lat 16), godz. 17 i 19.
DDI Nowe Miasto — „Godziny nadziei”, prod. polskiej (od lat 16), dodatek — „Cena wolności”, godz. 17 i 19.
„Kolejarz” w Starościecach — „Warszawska premiera”, prod. polskiej (od lat 19), godz. 17.
„Roma” — Miłczące ślady, prod. polskiej (od lat 16), dodatek — „Dwa oblicza boga”, godz. 19.

KLUBY
Klub Międzynarodowy „Prasy i Książki” (od lat 16), godz. 17 i 20.
Klęskarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 16 do 18.
W WOJEWÓDZTWIE
Teatr Lalek — „Świtezercz”, „Czarodziejski beben” (Grajewo).

Ciekawsze AUDYTERIA DROBNE

PROGRAM I
7.30 Muzyka; 8.50 „Z mojej teki”; 9.20 Muzyka melodij operetkowych; 9.40 Dla przedzwojennych; 10.25 Poranny koncert muzyki polskiej; 11.00 Z cyklu: „Portrety literackie”; 12.45 „Swojskie melodie”; 14.00 „Algier” — wspomnienie z 1935 r. — opow. A. Kolodzieja; 15.10 Dla młodzieży szkolnej; 16.05 „Ewa i Księżyc”; 16.45 Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Belgradzie; 18.10 „Dureń” — opow. „Pierwomajskie”; 19.00 Koncert Ork. FB w Krakowie; 20.25 Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Belgradzie; 21.20

PROGRAM II
7.50 Koncert muzyki poważnej; 9.20 Muzyczna audycja; 10.30 Z życia Związku Radzieckiego; 11.00 Muzyka operowa; 12.15 Koncert taneczny; muzyki holenderskiej; 12.30 BUR — pog. rolnicza; 12.40 Muzyczna audycja; 13.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Koncert zyczeń; 17.05 Radio-reklama; 18.30 Komunikacyjne tarapaty; 19.30 Koncert symfoniczny; 20.05 Dyskusja literacka; 20.30 w d. koncertu; 21.05 „Kameleon” — słuchowisko; 21.30 Muzyka popularna; 21.55 Muzyka taneczna.

Makowski Józef zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Supraślu. g 3744-1

Czapło Irena zgubiła kwit komisowy nr 512. g 3745-1

Domanski Tadeusz zgubił prawo jazdy ciągnikowo - motocyklowe nr 318/61 wydane przez Prez. PRN Olecko. k 3720-1

Dudziak Mikołaj zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Tyniewiecach Duchych, pow. Hajnówka. g 3739-1

Gawryluk Leonidas zgubił wkladkę A seria B nr 0297 prawa jazdy kategorii ciągnikowej nr 0061/60 wydana przez Wydział Komunikacji w Białymstoku. p 1193-1

Kosakowski Wincenty zgubił pozwolenie na motocykl nr 219/62 wydane przez Wydział Komunikacji w Augustowie. p 1192-1

Lukaszewicz Antonina, zam. Szosa Wschodnia 155, zgubiła książkę ubezpieczeniową g 3739-1

Sinica Juliusz zgubił prawo jazdy kategorii amatorskiej samochodowo - motocyklowe nr 1613/56 wydane przez Prezydium MRN Wydział Komunikacji Drogowi Białystok. k 3720-1

Szymański Władysław zgubił legitymację szkolną Technikum Geodezyjnego. g 3745-1

ROZNE
Radio-Naprawa, Waryńskiego 11, tel. 46-80, 6 miesięcy gwarancji. Zwrot kosztów przewozu do zakładu — 15 zł. Zakład czynny 7 — 19. g 3661-0

Nowości „Oliwska Trunkwacka Pnaci” odcucie do mroźny już w pierwszym roku uprawy. Zimotrwała, w ogrodzie i na polu wczesna, nigdy się nie wyczerpuje. Czas sadzenia: kwiecień, maj, sierpień, wrzesień, październik. Sadzonki w cenie 2 zł do nabycia: Słęd Nasieny — Białystok, Piękna 1. g 3723-0

We wtorek - 18 września
ciągnięcie Krajowej Loterii Pieniężnej

SPORT

Drugi dzień w Belgradzie (przed południem)

Bieda i Gawron w finale

W czwartek, w drugim dniu Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Belgradzie, przed południem rozegrano eliminacje — w skoku w dal mężczyzn, oszczędnie kobiet, skoku wzwyż kobiet oraz pierwsze konkurencje do 10-boju i 5-boju.

Do finału skoku wzwyż kobiet zakwalifikowały się następujące zawodniczki: Balas (Rumunia) — 167, Gere (Jugosławia) — 167, Czenczik (ZSRR) — 167, Knowles (W. Bryt.) — 167, Kumpel (Niemcy) — 164, Smaal (W. Bryt.) — 164, Shirley (W. Bryt.) — 164, Karna (Finlandia) — 164, BIEDA (Polska) — 164, Walter (Niemcy) — 161, Zwiler (Holandia) — 161, Mihalffy (Węgry) — 161.

Dalsze wyniki z Belgradu — na str. 2.

Mistrzostwa koszykarzy

Dziś, tj. 14 bm., rozpoczynają się w Białymstoku 3-dniowe mistrzostwa naszego miasta w koszykówce kobiet i mężczyzn. System turnieju — każdy z każdym. Dzisiejsze spotkanie: wśród kobiet Juwenia B-30k — Włókniarz o godz. 16.30, a wśród mężczyzn o godz. 16.30 Włókniarz — Juwenia TBD 1 o 17.30 Juwenia TM — AZS.

„Blitz” szachistów

W niedzielę, 16 bm., o godz. 11 w Klubie Handlowców w Białymstoku rozegrany zostanie biskupski turniej szachowy. Startować mogą wszyscy szachiści — zrzeszeni i niezrzeszeni. Dla zdobywców czołowych miejsc przewidziano 6 nagród.

40 walk obejrzą sympatycy sportu podczas turnieju młodych talentów

Już jutro w białostockiej hali Jagiellońskiej rozpocznie się 2-dniowy ogólnopolski turniej bokserki z udziałem najlepszych juniorów z różnych okręgów Polski. Program tej ciekawej imprezy obejmuje ogółem 40 walk. W 26 sobotnich walkach (godz. 18) zmierzą się po dwie pary w każdej wadze — od muszej do ciężkiej. W niedzielnych 20 pojedynkach (godz. 11) zwycięzcy sobotnich walk walczyć będą o miejsca 1—2, natomiast pokonani zmierzą się o miejsca 3—4.

Jak już informowaliśmy, w turnieju wystąpi wielu aktualnych mistrzów i wicemistrzów Polski juniorów, którzy czeka ciężka praca z pozostałymi, niemniej utalentowanymi zawodnikami. Białostocki turniej szachowy przed rozpoczęciem reprezentacji Polski na międzynarodowe mecze z NRD i Węgry. Każdy z pięciorożników będzie na szczele wszystkie swoje atuty, by znaleźć umianie kapitana sportowego PZB. Walka na tym atrakcyjność zyska. W Białymstoku przed rozpoczęciem będą: Gałka w muszej, Grygorczuk w koguciej, Dargiewicz w piórkowej, Bujnowski w lekkośredniej, Borowicz w lekkośredniej, Janowicz w półśredniej, Markuszewski w lekkośredniej, Waluk w półciężkiej i Dąbowski w ciężkiej.

Przedprzebież biłotów na turniej prowadzi „Orbis” i sekretariat Jagielloński. (ko)

Spartakiady Tysiąclecia

— DZIAŁACZE ŁOMŻY ZAPRASZAJĄ NA START

W dniach 22—23 bm. odbędzie się w Łomży powiatowa spartakiada Tysiąclecia. Udział w niej wezmą prawie wszyscy sportowcy oraz wielu mieszkańców. Komitet Organizacyjny pod kierownictwem zastępcy przewodniczącego Prezydium PRN, pracuje bardzo ofiarnie. Przygotowano program, który przewiduje start sportowców w następujących dyscyplinach: lekkoatletyka, siatkówka, koszykówka, strzelectwo i zawody kajakowe. W najbliższą niedzielę, tj. 16 bm., rozpoczynają się już eliminacyjne walki w pilce siatkowej i koszykowej. (Lst)

MOTYKIŁSKI W SPARTAKIADZIE

W Kolnie, staraniem Rady Powiatowej LZS zorganizowana została spartakiada motocyklowa. Była to barwna i ciekawa impreza, która opadała wielu widzów. Udział w niej wzięło 31 motocyklistów. Przed rozpoczęciem zawodów odbył się zjazd przyjazdowy zawodników ulicami miasta. Najlepszymi motocyklistami, co wykazała próba sprawności, okazali się: w kategorii 125 cm³ — Polowski (LZS Kolno) na WFM, w kategorii ponad 125 cm³ — Marek ŁPZ Kolno) na „Jawie”. (Lst)

Eskadra na Bielsk

Jedną z atrakcji obchodów 900-lecia Bielska Podlaskiego w niedzielę, 16 bm., będą pokazy lotów i akrobacji samolotowych oraz szybowcowych, przygotowanych przez Białostocki Aeroklub. — Co ujrza bielszczanie? — z tym pytaniem zwrócił się do przedstawicieli Aeroklubu — Jana Jagodzika i Tadeusza Korzonka. — Pokazy, które rozpoczną się o godz. 15. inauguruje skok z opóźnionym o 20 sek. otwarciem spadochronu. Wykona go Ryszard Ożarówski. Następnie piloci zademontują na szybowcach i samolotach podstawowy, względnie pełny, niekiedy bardzo trudny pilotaż — akrobacje, obejmujące loty odwrócone, beczki, korkociągi, pętle itp. I tak na przykład, na samolocie „Zlin-26” wykona akrobacje znany pilot Kózmi Wielicki, na „CSS-13” (popularny „kukuruznik”) — Bohdan Ścinica, na „Jaku-18” — Wiera Kamińska, na szybowcu „Jastrząb” — Tadeusz Korzonek. Przelot na „Foc” — szybowcu najwyższej klasy światowej, zdemontuje Zbigniew Sienkiewicz. Będzie też grupowy skok spadochronowy. Jeśli nasz Aeroklub otrzyma obiecany śmigłowiec (helikopter), to pełen pilotaż (lot do przodu i tyłu, wstępnie w miejscu, wsiadanie i wysiadanie podczas lotu po drabinie nad ziemią) wykona na nim Stanisław Kopacz. Dwugodzinny pokaz zakończy akrobacje odrzutowego samolotu wojskowego. Oby tylko dopisała pogoda, w innym wypadku będziemy zmuszeni przełożyć pokazy. (ko)

Reportaże Nikolajewa i Popowicza

PRZYGODY na orbicie

Redakcja „Wiedza i Technika” AR wybrała najciekawsze fragmenty kolejnych odcinków reportażu Nikolajewa i Popowicza, drukowanych na łamach dzienników „Pravda” i „Krasnaja Zvezda”. Od góry niżej — dotychczasowe 166-godzinne podróże dwojga kosmonautów radzieckich po orbicie okołozemskiej.

Spotkanie w eterze i w Kosmosie

Jednym z najtrudniejszych problemów technicznych lotów statków „Wostok-3” i „Wostok-4” było ich „kosmiczne rendez-vous”. Nikolajew i Popowicz wielokrotnie przedstawiali teoretyczne założenia tego spotkania z ówczymi i szklownicami w reku. Jeszcze na Ziemi doszli do wniosku, że prawdopodobnie będą się widzieli wzajemnie na orbicie.

Zegnąc Andriana na kosmopolu, Paweł zaproponował... zakład. Wygrać so miał ten, który pierwszy spotrzeże statek kolegi.

Zanim jednak doszło do wizualnego spotkania obu pilotów na orbicie okołozemskiej, nastąpiło spotkanie statków w eterze. 12 sierpnia o godzinie 11.02 pilot statku „Wostok-3” usłyszał w radio pożągalny meldunek swego kolegi składany na kosmopolu Bajkonur na ręce przewodniczącego specjalnej komisji państwowej. Jęko „oblatany” kosmonauta, Nikolajew powiatał Popowicza w Kosmosie przeprosną formułką: „Birkut”, „Birkut” — tu „Sokół”. Jak mnie słyszysz?”



Zdjęcie wykonane z pokładu statku „Wostok-4” przez pilota kosmonautę Popowicza. Wyraźne widać wypukłość Ziemi, pokrytej prawie zupełnie chmurami.

CAF — APN

Popowicz, oszomiony jeszcze hukiem silników rakiety i przejściem od przeciążeń w drodze na orbitę — do stanu nieważkości, zapomniał natomiat o regulaminie i krzyknął z radością: — Andriuszu! Jestem tutaj, obok ciebie. Słyszysz cię doskonale!

Tak brzmiały pierwsze w historii słowa wymienione między dwoma mieszkańcami Ziemi na odcinku Kosmos-Kosmos.

przeciążeń z pulsem Titowa. Kosmonauta nr 3 pisze w „Pravdzie”, że w najtrudniejszej chwili lotu przyrzadki automatyczne zarejestrowały u niego 120 uderzeń pulsu na minutę. Podobnie reagował w czasie wejścia na orbitę i zejścia z niej organizm Popowicza.

Nikolajew stwierdza, że trudniejszy był trening przeciążeń niż droga na orbitę oraz z orbity. Kosmonauci nr 3 i nr 4 trenowali znacznie dłużej niż Gagarin i Titow, nieraz ogarniało ich obu zniecierpliwienie. Jednakże lekarze mieli rację, przedłużając okres przygotowań i wprowadzając dodat-

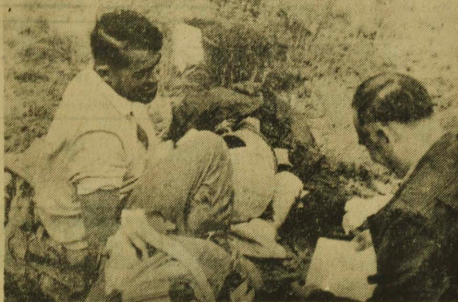
Kiedy serce biło najszybciej?

Tuż przed lotem Nikolajewa i Popowicza trzej wybitni specjaliści biologii i medycyny kosmicznej — dr Jazdowski, dr Gazenko i dr Giemlin — opublikowali w piśmie „Awiacija i Kosmonawtika” tabelę ilustrującą rytm pulsu Titowa w różnych fazach jego dobowego lotu. Materiał do opracowania tej tabeli dostarczył zapisane na taśmie automatyczne sygnały czujników elektrycznych. Informacje przez cały czas lotu o stanie zdrowia pilota.

Przed startem serce majora Titowa biło z częstotliwością 69 uderzeń na minutę. W chwili gdy odeszono, że do startu pozostaje tylko 5 minut, puls kosmonauty podskoczył do 106 uderzeń. A oto następne raporty czujników:

- tuż po starcie — 119 uderzeń na minutę;
- kończąca faza przeciążeń, towarzyszących wejściu na orbitę — 104 uderzenia;
- 10-ta minuta lotu orbitalnego — 100;
- 3-cie okrążenie Ziemi — 95;
- 7-me okrążenie — 82;
- 14-te okrążenie — 76;
- przeciążenia przy powrocie na Ziemię — 104 uderzenia.

Ciekawie wygląda porównanie pulsu Nikolajewa w momentach największych



Lotnik — kosmonauta Nikolajew w chwili po wylądowaniu.

CAF — APN

stępnego dnia on go powtórzy. — Śmiało, śmiało, Paweł! — zachęcał Nikolajew przyjaciele, gdy Popowicz po wyjściu na orbitę zaczął odpać pasy, którymi przywiązany był do fotela. — To nie straszne.

Kosmonauta nr 4 odpał jednak pasy zbyt gwałtownie. Ciało jego momentalnie poszybowało z fotela w górę i Popowicz wyrznął głową o pułap kabiny.

Nauczyni przykrym doświadczeniem, później „pięwał” ostrożniej. Obaj kosmonauci kilkakrotnie odpinali pasy od swych foteli, leżąc w powietrzu jedli, prowadzili rozmowy radiowe, robili notatki.

Nieco trudny był tylko pierwszy powrót do fotela. Należało zająć pod sufitem pozycję dokładnie nad fotelom pilota, odepnąć się palcem od pułapu kabiny i „wpaść” na miejsce, między portceze.

Gdy w czasie lotu Nikolajewa, włączyła się „Interwizja”, jego dubler, Iwan Anikiejew, krzyknął przez radio:

— Andriuszu! Pokaż Europie nieważkość!

I Andriusza pokazał. A Paweł podniesionym kciukiem dał do zrozumienia milionom telewidzów, że w nieważkości można żyć i pracować.

CIEKAWOSTKI z ZSRR

NA JERNEJ SZYNIE

Już wkrótce w Moskwie wejdą do eksploatacji dwie pierwsze trasy kolei jednoszynowej. Pierwsza trasa: Śródmieście — lotnisko Wnukowo skróci dojazd na lotnisko z 1,3 godziny do 10 — 15 minut. Następna trasa łączy wielkie moskiewskie zakłady metalowe z osiedlem pracowniczym.

Tor kolei, czyli jedna szyna, zostanie uložony na betonowej stakadzie. Po szynie będzie się poruszała nieduży wózek na kółkach z pneumatycznymi oponami, otaczającymi szynę ze wszystkich stron. Wagony będą się znajdowały nieco poniżej szyny. Tego rodzaju zawieszanie wyklucza całkowicie możliwość wywrócić. W skład pociągu wejdą 2 — 3 wagony o opływowych kształtach dostosowanych do szybkości 160 — 300 kilometrów na godzinę, która osiągnąć mają pociągi kolei jednoszynowej. Kolej jednoszynowa posiada szczególnie cenną zaletę elektryczne silniki i pneumatyczne opony sprawiają, iż będzie się ona poruszała cicho.

Projektuje się też budowę tras kolei jednoszynowej i w innych miastach Związku Radzieckiego.

PIESNI ROSJI

W Leningradzkim Studio Filmów Dokumentalnych dobiegają końca prace przy realizacji pełnometrażowego kolorowego filmu pt. „Pieśni Rosji”. Będzie to film o piętno pieśni rosyjskiej, która zdobyła popularność na całym świecie. W filmie biorą udział najlepsze chóry i zespoły Związku Radzieckiego.

CZARNE ZŁOTO SYBERII

Trwające od kilku lat poszukiwania geologiczne w okolicach dolnego biegu rzeki Ob uwiarycznione zostały sukcesem. W północnej części obwodu tomskiego na głębokości 2310 m natrafiono na niezwykle bogate złoża ropy.

Zdaniem dyrektora radzieckiego Instytutu Geologii i Geofizyki — A. Trofimuka, tereny wokół rzeki Ob należą do najbogatszych na Syberii w ropo-nośne pokłady.

W DWÓCH ZDANIACH

Niedawno minęła 95-ta rocznica ukazania się pierwszego tomu „Kapitału” — Karola Marksa. Od r. 1917 — „Kapitał” miał w ZSRR 154 wydania w 11 językach. Dotychczasowe nakłady tego dzieła wyniosły łącznie 5.844 tys egzemplarzy.

W ZSRR czynnych jest 382.000 bibliotek. Dysponują one 1 miliardem 874 milionami egzemplarzy książek i czasopism. (APN-AR)

Lotnik — kosmonauta Nikolajew w autobusie w drodze do miejsca startu.

CAF — APN

Oprac.: R. B.